

kat.komp.



311154



St. Dr. Mag.

Mf. 5813



311154

I St. Dr.

709

1883. viii. 9.

3 vol

2hr 3-54

x. 6. 28.

8
GOSPODAR-
STWO

JEZDECKIE
STRZELCZE
YMYSLIW CZE,

Antoni
z Doświadczenia NN:

Antoni
Szlachcica Polskiego napisane

Roku Pańskiego 1600.

Antoni
A teraz świeżo z dozwoleniem starszych

Do Druku podane.

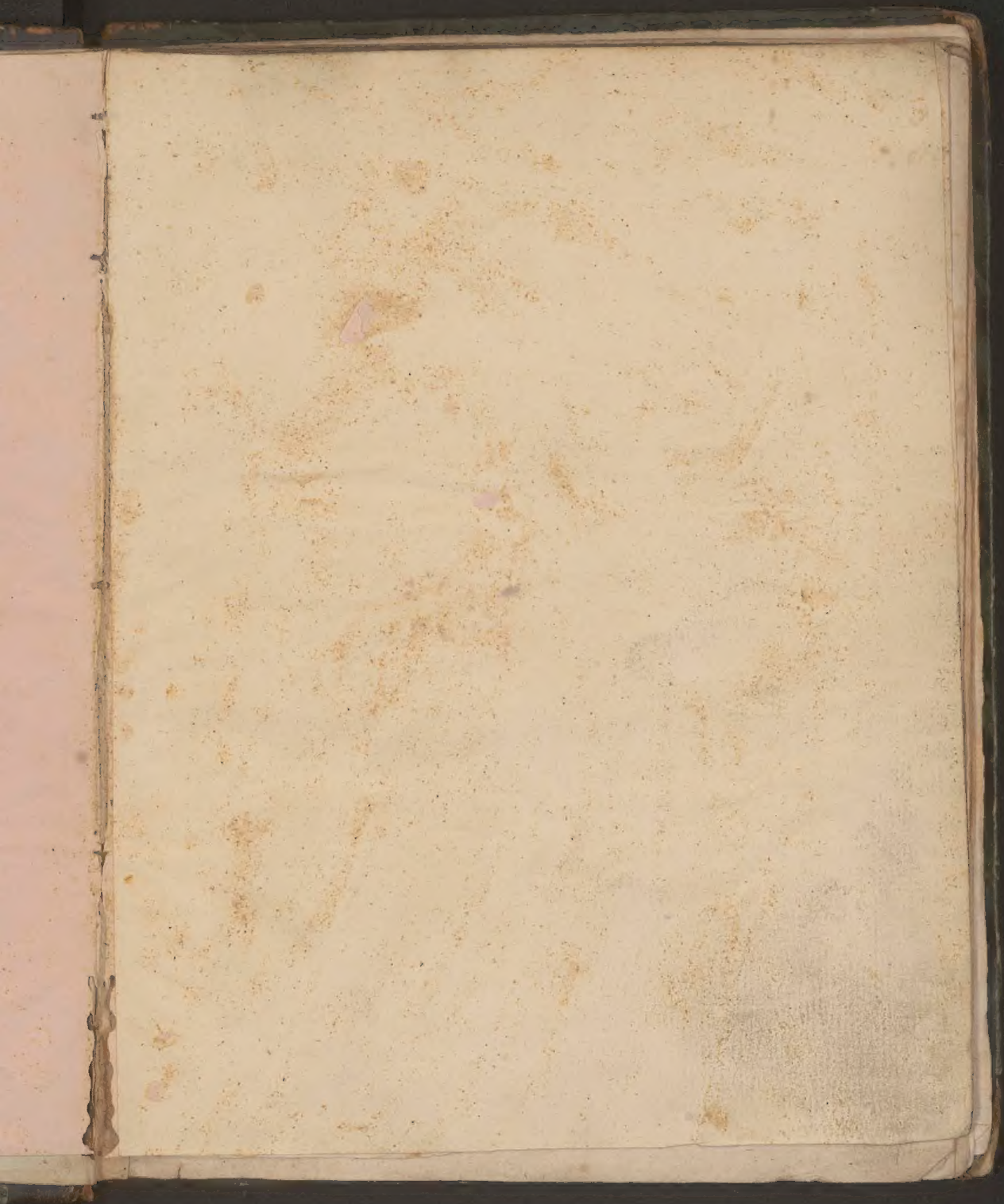
1361 1361 1361 1361 1361 1361 1361 1361 1361 1361

w Poznaniu 1690.



UNIVERSITÄT VIENNA
BIBLIOTHECA





2164.

108 Wm

W OBIERANIU KONIA
REFLEXE.

Naprzód te trzy rzeczy.

Wiek, Uroda, Dobroć.



On każdy aż w siedm lat / do siebie
przyjdzie / y druga siedm może w całej
mocy trwać / tu u nas zwłaszczą: a potym
iż na dol / choćby trzeci siedm / y dą
ley żył.

*Kon cudny y dobry, ma mieć te
szesc sztuk.*

Cudne trzy.

Kark, nogá, oko.

Dobre trzy.

1. Wolna gębá, 2. pewna nogá, 3. czie-
łość.

Oko/ znaczy zdrowie/ Ktore wypuſcie/ Pate/ uro-
de/ y na ſycey nie okraglo/ ale plasko/ Ku glowie Kar-
gystly/ y nie z dlugiem i oſtremi zebami. Suchy/
rog plaski/ na Ktorem pleta ziemi nabyly nog.

WIEC

Brzuch trwalosc w drodze. Sierſc mlekka/ wol-
na ſkorą/ z krod guloſe. Włosy na grzywte dlugie y
nie miazſzo lezace. A conardaley zarosła na klob/ przy
tym ſerokich y rluſtrych pierſi. Brzucha okroglego/
choć nie baezo okrogly ſad/ gdyz przy prawie okro-
głym ſadzcie/ rzadko gruby przodek zaiedzie: na Kro-
nym nalezy wſyſtko.

Żywot przez to u konia wielki/ iż ieſt dobrego
zdrowia/ że to co ſie/ dlugo w nim trwa. Przeto ży-
wota zupełnego/ a niſz ow/ co z popregow wycieka/ mo-
że w pracy/ albo w drodze dalekiej/ y daleko trwal-
ſzym bydz.

Kon ſuchey od kolan nogi/ Kura Krockiego/ nie
może leniwym bydz/ Kon na niſkim/ ſarym rogu; bo na
wyoſkim/ i tak na nogi pewnym/ i rok rozym nie może
bydz. Bo i głowiek/ ieden w kápciach/ a drugi w pan-
toſłach/ musiałby bydz miedzy nimi rożny ſkoż.

A z takimi ſrukami/ gdy Kon niſz zadu/ przodku
grubſzego/ rad miewa wilezy poſkake/ na iakim niebeſpie-
czno biezeć/ i przez nie rowne mieyſca/ gdyz cała moc
przodkowa może nogi ſpieſhno i ze zlego wyrwać/ i w
dobrym poſtawić razie. A iako mowia: kiedy przodek
na gło-

311154

I sh. Dmhu

na głowie utknie/ iuż nie siewdy y namocnięsy odzier-
zy sie Jezdziec.

Kon Krory usiami strzyżę/ wargi kosa/ nogo grze-
bie/ nie może złym bydy.

Geba dobra.

Ta dluga/ albo rozworzysta bydy ma/ gdy
w rękę/ choć ni przemyślny munstruk/ i lancuszek/ w
mi yse sobie nalecce/ łatwie trąfi sie.

Geba tedy/ u leniwey szkapy czesto/ ale u konia
tego/ rzadko trąfi sie. Bo gdyby wszystkie konie
tego y gule/ z dobrymi gebami rodziły sie/ byłyby co-
le prawie dobrymi zowia/ daleko ranie; abo gdyby ka-
żdy konisko godność umiał do miary przywieść/ bo to
jest prawie dobry geby kon/ Krory mając w gebie tego
dzierzenie wdzięczne/ a z konca dwoie rzezwo postkozy
stary/ w którym skoku że jeden przed sie daley; a drugi
jedno rękę w miejscu zasadzi go okrom uźdźienięki.

A na targu nę y Kro między młodymi: a iuż się
daniem/ chce do cwiężenia obrac godnego konia/ tedy
ten co przedaie/ niech na staie postkozy/ zatrzyma zas-
r. 3/ a potym w skoku takimże po trzy kroć na prawo i
na lewo obraci stronę/ co gdy wyprawi/ może nie sko-
pie zaplaie takiego zrobka. Gdy kreemu rośłość z
uroda jest; bo z rękę przyrodzona powolnością/ niż
św. ciałnym uporem/ do kształtney wyprawy/ mniej pra-
ce jezdziec będzie miał.

Geba

u koniá wolna,
u człowieká prawdziwa, *takie mája być.*
u pla ulápna,

Godnosc konska iako do miary przywieść.

Naprzod.

Drogi wyprawi przy ziemi / Ecoro *Wszystko* zowla.
z rego Plus Rysć.

W dziale po polach / aby wchod zbezpieczniał / i Jezdzą
ca cierpliwie ponosić / nauczył sie.

Item Ścieżka na trojgu stop.

Item Dwie kole podle siebie / od postrzodku po 30.
stop.

Item Dwie kole podle siebie od postrzodku po 20.
stop.

Item Dwie kole podle siebie od postrzodku po 10. stop.

Item Ścieżka na 120. stop / a w niej kola na brzegach
po 10. stop.

Item Ścieżka na 60. stop / a w niej kola od przodku
po 6. stop.

Item Dwie kolce podle siebie / od postrzodku po 60.
stop.

Drogi vuypravvy Wloskiey.

Item Ścieżka przez gore / na 120 stop.

Item

Item Ścieżka podle płoty na 60. stop.

Item Dwie kółce podle siebie od poszrodku po 6. stop.

Item Jedno kóło od poszrodku ma 6. stop.

A w tych wszystkich wyrażonych miejscach / z jednego do drugiego iako po stopniu od poczetku do końca ma postępować kon / wedle rady napisanej niżej: Brore ieli na Kopnie: tedy w Krzeptach oblogach / a iezeli zimie / tedy w piastach / albo w szopach / dla tego zbudowanych.

Te wszystkie kółca y ścieżki / mają pod siur wymierzone / y rydlem wykopane bydź / aby iezdzić y kon / na drogi swe pasterce / ow rządnie wiodł / a kon rece powoli żeby podawać nauczył sie / i na innych wszelakich miejscach.

Zyzebiec.

A tu tuż ze Zrzebey / do całej aż wyprawy / tak postępować maś.

Zrzebietę regorcznę / mają przy płacach do Świeżego Marcina bydź / a porym do ślawnie / nie na uwiozanie / ale na wolne chodzenie niech wznane beda. W Ktorę / drabi do ślan / y iloby do owsa / y obora dobrą / do brze ogrodzoną / mierznie heroką / przy nicy: a do nicy / ze ślawnie zamydy otworzone drzwi; aby ze ślawnie do obory / z obory do ślawni / wedle woli mogli przechodzić sie. Do iako kon / przez przelazdzki stępy / na nogi psieci / rozbij sie y Zrzebcowi / na którym leżęze nie iezdzą od ślawni dłało. A w oney zrzebey ślawni / ślawni dostarcę 34 drabio: a owsa na czterech / Warshawski Korzec / 3 pul: Korcem

Koczem do niego umieszcanej sieczki. Wody Ktemu a'bo
 cebrem/ albo przypuszcic rynno/ dwa razy przez dzien.
 A tak w onym wolnym osobliwym zamknieniu/ stoma ge
 sto ustany/ a od wiatru cho zimna uciśnionym mato do
 S. Woyciecha bydzi: a potym w trawie/ do s. cy osobney/
 a bez klacz ogrodzoney/ aby ich z stada kon nie poch os
 mil/ i bez waczenia potężnie urosły/ Ktore na dzien S.
 Szymona do oney stajnie zasje/ y rok rok po roku/ az
 im już na trzeci rok pojdzie/ w Ktorem na Nowe lato
 niech polap: ne/ y na stanie w uździenicach pod guniami/
 w przeworach postawione beda/ Ktore do pulpostu niech
 chedośa/ zakrywają/ siano dostatek/ owsa obrokiem im
 zwykłym dają/ kleszcza/ y podczas za nogi iako do ko
 wania uymują/ drewienkiem w rog/ iako młotkiem ko
 łacac. Toś gdy obrok owsiany przeden będzie wysy
 pac miał/ niech go pierwej/ iako do kowania/ za kózdo
 noge uymuie. Zatympotym kon/ gdy mu do nogi sia
 gnie/ obroku owsa nadziemac sie będzie/ i nogi powole
 nie podawal sam/ y Ktorego bez trudności/ potym ukor
 wac będzie laczno.

Gdyz

Kon dla owsa. }

Pies dla chleba, }

Ptak dla mięsa, }

Silá sie náucza rádzi.

Jako y ow kon/ co sie pułu z rućnice leża/ tedy
 zarósie przed dniem owsianego obroku/ náń nim z ru
 ćnice strzel/ albo w deske iako dużym kilem uczyń puł/
 przez

przeſtanie/ Etory nie mą ſ przyrodsenia ſlabego je rca.
Od tego tedy czaſu/ ſtero poranu wyieſz obrot/ Eżac
na nie ſiodła kląſc/ y gś na paludnie z deymowac zawnody.
A popuſpoſciu/ tedy na ſtanie oſtoblawſy/ a owja ko-
rzec w miechu na ſiodło prypaſowſy/ kantar nán wlo-
zyć/ y podle konia ſtęcznego/ oſtoblanego poławſy w
pole wſeść/ by wiec y cugiel/ uſdzieniec przyebzey/ do
ſtęcznego przywiozć u ſyle/ y mezas wprzód ſapad/
by ſie miorać nie iſt/ potym leſkim kluſem/ y tam y
ſam przewozić go. Taſiey przeiſzdzki z miechemną
kōdzy dzień/ z godzine po rānu/ do dnia Niedziel bydſ
mā/ potym na drugie Niedziel dwie/ kantar y karecan
wlozyć/ chlopā na dworze wſadzic/ iedno podle konia
dobrze trzymanego przedſic/ y ten co na nim miedzy z ka-
wecan/ ſ on co miedzy podle konia/ ſa kantar dſieray;
wiec w pole/ na Etorym dſis ſtepię/ iutro kluſem/ a
potym z ſtep w kluſ/ z kluſu w Ryſć/ a ſie tōt okło-
czy/ coby ſie bynāmniey uje ucył miorać. Gdyż kon/
gdy kogo raz zruć/ tedy ſobie tym ſpoſobem/ odia-
zdy poſoy ucyńić chcac/ nierychto tego przeſtanie po-
tym/ w co wiec konie młode niektoży bez ſiodła na nie
wſiadać wprawniaio: y gdy iuż miorać nie będąc/ tedy
dopiero uźde z wedzidlem pod karecan wlozyć/ y z ſtezd-
cem ſamym popuſćić w pole/ a iezeli od konia niechce/
tedy na koniu onym/ y dzień/ y dwa/ y trzy/ niech prze-
iezdzi w przeiſzdec/ a ſ mu ſie poroli/ wkradnie po-
tym. Jedno go niech nie za wedzidło/ Etore dſa raru-
ku ryłko y przywſkloſci w gębie/ ale ſa karecan wlozic
mā/ y dotod/ do kōd wedle moźnoſci ſwey nie będąc wy-
prawion we wſem: iakoż moze we trzy ćwierci lata/ to

test/ od pulpostu do S. Mărcelă/ w kădce dni w prze-
stădce nie năgôrzę wyprawić koniă. Ale iezli przez
dzien/ to iuz dwuletnie kupno musi nă to dăc. Ktores-
go gdy iuz przez powođu wypuszcză z iezdce/ tedy ză
nim niech po polu wciôz y tam y sam kłosa; ă co stăle ăl-
bo dwole/ z lekă zătrzymywăiac/ y z dălă nawracăiac/
wedle potrzeby/ przyręym aby w iăzdzie bez zăsadzania
zbespiecznił koni.

A potym.

Ścieślă nă troynę stăy/ w ktore z brzegă wyiăchasz
wșy/ năprzod iăchăc stepo/ ă gdy stăle uiedzie/ zătrzy-
măc/ y cofnăc nă łôciu wząd: nie dali sie tedy/ by wic
iedno nogo z przodku ustopil kon/ potym drugie stă-
le prostos przeće zătrzymăc y cofnăc/ takze y do trze-
ciego/ wteż gdsie przviăchăwșy/ obrociș w one ścieślę
wząd/ y tak onă ścieślô/ y tam y sam zătrzymywa-
niem/ y cofaniem przeizdăiac/ ăz sie zăgrzeie kon z stepi
w kłus/ z kłusu w ryc/ zăkăwecăn cofăiac go: iedno w
Cwăl/ ăni wșkôl/ w tey ścieșce năpierwșy nigdy/ bo
kă cofănă ścieșkă/ iedno dla cudnego geby podania w
zătrzymaniu sprăwionă iest: ktorego sie kon niewșkôl/
ăle w wolnym iezdzeniu mă năuczyć pierwey: gdyz to
năpierwșă stuka/ głowe kontowi do kștalnego trzy-
mănia przywieść/ aby iô ăni wzgore wspierăl: ăni ku
dolowi wodză porýwal/ iedno prostô wedle ręki iezd-
cowey trzymăl/ w kăzdym/ tak w chodzonym/ iăkoy w po-
skoczynym postępku zăwădy. Co gdy iuz bez ăadnego u-
poru/ ăni z ścieșkz wypadania bedzie czynil kon/ to iest
y zătrzy-

y zadržymawál sie/ y prostó ustepowál w zad/ tedy dwie
kolce iedno podle drugiego/ a każde od posrzedku/ ná
30. stop máá byds wytyt.

Miedzy ktore wiaháwšy/ tedy w pierwszym náprá
wo strone stepa/ má trzy obroćć róz; z kóđ nie zadržy-
mawáiac/ więc w drugim na lewo strone/ drugie trzy/
á gdy iuž scstego doydále w pul onych kol rázu/ tedy má
zadrž. máć i cofnáć w zad. A to iž zasie má czynić wiel-
kim klusem/ tedy potym siostym rázie/ aby koniowi
odpoczał y furę odżał/ má stepa/ iáko by o to/ one po-
rázu cbiáháć kola/ y w zadržymaniu miedzy onymi ko-
lami cofnáć/ y iáť po czesći przeieždžáiac/ a zadržy-
mawáiac klusem/ áž sie zagrzejé kon; co sie stanie gdy
18. raz w klusem, takie obieży kola áž odpoczawšy/ y
druga 18. może/ iednáť przecie gwałtu nie uczyniwšy/
iezdze uglastáwšy/ do slaynie od wiesć/ albo odiáháć
lekuchno. Potym y ná przelazdžke z slaynie/ y z prze-
iáždžki do slaynie trzeba co naylžey iezdžić/ prozno ko-
niá nie czeršwáic/ aby kon każde wodzą ruszenie nie
dármo poznáť.

Leż iezliby sie kon do zadržymenia y do cofania/
iuž iedno iednego kresu wpul onych kol dzierzac/ náđ
wolo iezdzcowe w nim zadržymáť czásém/ tedy wroćć
zaráz w kolo/ ymze zadržymáć; potym/ aby nie reká ge-
bie/ ále gębá/ rece Iezdzcowi dogadžác przywykálá záz-
wždy.

A tego wielkim klusem náuczyc go/ żeby tylko bez
záđnego narowu albo z kola wstóku/ dobrze umiáť kon/
potym wczwáť takí czás/ więc wstóť/ á gdy iuž bez zá-
đnego narowu tak wielkie bedzie umiáť wyprawic kola/

że wyrywcy nie wypadając na żadną stronę; a jeżeli/ te-
dy znowu z nim klusnąć/ w one cofana ścieżkę/ albo po
polu wciąż zatrzymawiając/ cofając/ aby się jedno po-
woli podawał/ y zbezpieczniał kon/ po czym zacząć w ko-
ło/ sposobem tymże.

Item.

Koła drugie mniejsze po 20. stop/ w których iako
y w pierwszych/ takimże postąpić kształtem.

Item

Dwie kole podle siebie/ od poszrodku po 10. stop/
w których iako y w pierwszych postąpić we wśm.

Ścieżka w nich na 120. stop/ jedno kolo na brze-
gach po 10 stop/ od których z jednego do drugiego prze-
biegać/ ale jedno po raz obracać a nie cofać/ y zaś wy-
padać/ a w nich po trzy razy bywszy/ u jednego zatrzy-
mać y dopiero cofnąć/ a potym ie stępić y z cofaniem
jeden obchodzić raz/ aby sobie odpoczął/ y tak biegać a
odpoczywać/ aż się kon dobrze zażrezie.

Item.

Ścieżka na 60 stop/ u których na brzegach koła
po 6. stop/ y tam ona ścieżka wprzód stępić/ niec
klosem/ wiec wstok przejeżdżając w każdym kole jedno
po jednym bez cofania obracać razie/ aby się kon nau-
czył od miejsca do miejsca iako nie występując z dro-
gi/

gi/ i w iednym ráz/ á w drugim drugi/ wlec trzeci/
czwarty/ piąty/ á iáko hosiy uczyni zatrzymać zaraz do
kółká przybiegáiac/ ále nie z niego wystákuic/ y ták
po hosiym odpoczywáć razie/ stódmu wypráwować/ ste-
pia/ y cofaniem aby sobie odpoczywał kón iedno wypá-
dáiac kółká zámieráć dobrze.

Item

W teyże stépie na 60. stop y z kółkámí y w brze-
gách po 6. stop stepia/ kóniá náucz y cofáć / z kóń obro-
tu od mieysca do mieysca wstók z drogi nie wypádaic/
przywyknie kón iezdzić stepia od kółká do kółká / w
które wstepuic / cofnác wzád/ y zás zaráz przypuścić
w kółko/ y obroć: oróž kón stepia idáć/ cofnie się w
wstóku. A przed kółkiem zatrzymány/ cofnác się nie
može/ ále na mieysce cofnienia/ nog przednich podniešie
troche/ które iáko podniesione/ iezdzieć wodzą/ i przed /
się/ i w káżdą stronę obroci gdié chce / że go w zátřzy-
mániu bez podniesienia dopináć trudno.

Item

Kółká dwie podle siebie od poystrzódku po 6. stop
iedno te kedy/ álbó w sieni/ álbó w stodole/ w mieyscu
nie przestronnym máia wyrze być; áw nich/ iáko ná pier-
wszych/ we wšem takimże postápie kstátem. A zego
gdy się iuz wstók y powolnie/ ták wstókách iáko y od
mieysca do mieysca náucz y kón/ tey przy ziemi wyprá-
wy/ która Vsarstko zowia/ tedy do Włoskiej izšli zdo-
lá postepuic/ máš go podnoszenia náuczyc náprzód/
które-

Ktoremu gdy przywyknie/ to przodek podnosić / a na
zadzie sie kzepegac/ bedzie w ciasnych miejscach z gory
czynil kon.

To Korvvety potym.

Scieska na 60. stop podle prostego plotu / Kedy
w ktora wyiachawsy/ kazac sie koniowi podniesc/ a ko-
ro podniesie/ w tym go ostrogami dostac/ aby sie z miej-
sca y zadnimi nogami wypchnal/ y wodza go podnosić/
y ostrogami potym siegac: a ieżli czuly/ tedy lystami
takr damoc/ to kon przodkiem przod/ a potym zadem w
skoku krotkim/ albo ciasnym poskakowac/ to jest Kor-
wetowac bedzie. Gdyz kon gdy go wprzod palcatem/
tedy sie podniesie/ a gdy w zad/ tedy zadem wybiec/ a
na ostrogi wzystkim soba rzuci/ a ieżeliby sie za trasun-
kiem/ albo tegim zatrzymaniem wysoke podniosl/ tedy
go palcatem przez kolana/ a porzdzie nizy wnet.

Item

Dwie kolce podle siebie od posrzedku na 6. stopi
ktore wyiachawsy/ konia podniesc/ wiec obracac y pod-
nosić/ a ostrogami tak y w kormeciach siegac/ tedy in
alto, to jest/ z gory bedzie czynil kon/ takie bieganie na
bruku/ na ledzie/ na łoce/ odpadnienia napewnieysze jest.

Item

Kolko samo jedno na 6. stop; w ktore wyiachaw-
wszy/ wiec podnosić/ a obracac/ a ostrogami nie tykac/
tylko

tylko palcatem; tedy Koń na ządzie sziac / albo na ządzie sie Przepiac / będzie iedno przodkiem odkładał miejsca / y tak ciasne / by y wiego przeworze na nim czynić chciał / iaka dzielność Konsta / albo obracanie na ządzie / takie wogarnieniu od piechoty bårzo potrzebne f. 1.

Kon aby statecznie dosiadać sie dał.

Naprzod z pnia / z lawki / dosiadać go; aby znie-
wolony / potym z ziemie spokojem dostawał zawzdy. A
ieżeli zuchwały / tedy obroż mocna rzemienna z kołem se-
laznym y z cugiem mocnym nąć / y do płotu / albo do
słobla w ścianie wbitego przywiazanego / tedy y dosiadać / y uźde kłaść / y Konia kowąć / na potym zniwoli.

A z tym.

Te wszystkie Kola y ścieśki / przeto pod snur mu-
śa wymierzane być / aby sie Koń oduczyl przeciwiać y na-
mniejszy uporem Jezdźcowey rece; iakoż za czasem
musi; bo y Jezdziec y Koń na drogi swe pątrzac musi /
albo nie chybić kształtu: z nim potym / y na każdym in-
nym miejscu: będzie sie im cudnie pokazać iacno / ie-
dno do Włoskiej wyprawy ma być słozny / w Krzyżu du-
ży / y z dobrym dźterzeniem / a z powolnym zacierzma-
niem Koń. Bo ieżeli inakży / tedy musi iuz iedno na rey
przystęmi / albo Vsarckiej wyprawy wyprawie przestąć.

Uroda.

Konia małego / nie urodziwego słada do ćwiczenia
brac

brać; bo co koń: Właściciel/ Kawałkater/ ci trzey do
roku kosztować bedo/ nie będzie ślep. za to stał:
gdyż małego by nadzielnicyśgo nad sto złotych drożey
przetárdzyć trudno/ koń iezli rosty/ cudny/ skoczny/
ten y Panu koszt/ y iezdzcowi może nagrodzić praco.
A mały iezli cudny/ to w iednochode petano. A iezli
rozy/ z giba dobra roc w koczki stroj. A ostatek w
woz: pod Mysliwca/ z listy/ rc.

Przeto

Koń z urodą powolny,
Sluga z dzielnością pilny,
Zona z ochędośwem wierna.

Muż u mądrych w łasce bydz.

Jednochoda.

Jednochody uzyć/ spetac konia w lekkie z stryczkow
poboczki/ wyzey przednich y zadenich kolan po obu stro-
nach. Na ktore zeby chodzac nte zastapil/ wiec od ie-
dney do drugiey/ przez siodlo brzegami przywieszac rze-
mien/ na ktorym poboczki miedzy kolany beda wisiály/
rownno. A w tym konia przeiezdzac godzina po rano/
a druga ku wieczoru na kazdy dzien/ y przez zagony cz-
sem: tylko iednochody uzyć w kantarze trzeba/ to iest w
uzdienicy lancuchowey do popregu pod pierśi przypie-
rey; zeby koń ku pierśiom zauzdany/ na nogi przednie
poglodat czesto.

Item

Item

Jednochodnik / Który sie namniey nie leka/ albo
práwie ostrożnie nie idzie/ nie rád bywa na nogi pewny.

Wiednochodzie Kon/ ná Ejsralt iáko w plywaniu
tak má nogi niesć. A sám sobe/ áni ná re/ áni na owe
strone nie kłysać: bo inaczey lekko nie bedzie niość/ y
Jednochoda spetania albo z burności/ áni z urodzenia/
pewnieysza na nogi iest.

Konia postanowvic dobrze.

Potrzeba z nim iáko po stopniu a nie nie miáiąc po-
stepować rzodnie; to iest/ w tych scieszkach/ kólach/ aby
iáko iedno po drugim idzie/ tak w káżdym rzadno te
przyw ziemi wyprawe wziat/ po Ktozey dopiero/ iezeli
zdela/ do Wioskiey/ albo ku gorze postepować z nim.
Ale iezli y Wsarsko y Wlosko mieszać/ bedzie zaraz
obu ćwiczyć chciał/ co sie u nas nie doświadczonym iezdz-
com przydawa często/ tedy albo nie rychło albo nigdy nie
przyidzie do powolney wyprawy Kon. A zgoła w ćwi-
czeniu z Koniem/ iáko w szkole z Żakiem/ taki postepć
bydź ma.

Bo

Z młodu żak,

Ná stárość kos.

A nieuk,

Ná stárość kulfan.

A tak obu wspáć przeczytać máś. A porzym te-
go doznáś. Ze

Vczony roskázuie, A nieuk usluguie częścicy.

To

To y konie tak pospolicie.
Wyprawre pod pány,
A nieuki pod Furmány.

Item,

Konia rostego użyć aby kłaka/ albo sie kładł gdy
siadało nań/ albo aby w stołu na powietrzu wybił w
zad/ szkoda/ bo/ iż nie każdy takiemu koniowi do rą-
kiego wystoku ręka wygodzić umie/ to za czasem/ albo
sie wybić umie koń/ a teżli/ tedy konia/ iako na ka-
prelle wystoko podnieść/ ostrogami dosiąc/ y popuścić
w daleki salt. A gdy już z toba na powietrzu będzie/
tedy go przez sie/ palcetem wkrzyp/ zacząć w onym sal-
cie ziemie nie dopadnie/ wybić wzd/ a też tu trzeba
bardzo rekomą ugadzać.

Bo iako

Walka bez pieniędzy, } *Nie może w trąf*
Powaga bez szaty, } *ić.*
Tak koń bez siły, }

Item.

W wozie na szarcu/ na lecu/ potym pod soba/ mo-
że sie też nienagorczy z zrzebnych cbyczaiow otargnąć
koń/ iedno nie w cieśkim wozie/ y nie wiecey dwu go-
dzin na dśien/ y od pulpostu do swigtek/ gdy w tym
będzie

bedzie/ moze go do cwiżenia wsięć.

Item.

Ná koniu przeiászde gdy sie dobrze zagrzeie skoc
da odprawować czesło kluczy; bo kon za gwałtownym
zmordowaniem do gniewu/ a potem do takiego skodli-
wego nerwu przychodzi: zacyym tedy przeiászdeka cze-
sta a krotka/ nie rzadka dluga/ lepsza koniowi jest.

Przeiászdzka w miarę,
Drogá prętká,
Pan odprawny.

} Nie wiele potrzebne
go uszkodzi czesło.

Gdyz

Załowác czásu,
Pragnąc wczásu.

} mądrego rzeczy.

Bo

Ató czásu żaluje. Ten abo co przemysli. Abó się
czego nauczy. Abó co zrobi ku swemu pożytkowi.
Ató czásu pragnie. Ten się w żadną trudność dobro-
wolnie nie wdawa nigdy.

Item

Ná Drzebeć do cwiżenia/ y ná cwiżonego do po-
kázania/ bez siodła nie wsiadáy nigdy: a osiodlawszy

C

nie

niećwiczonego/ tedy bez pobogze/ rzemieńnych od ká-
weona do siodła po obu stron/ aby syia nie krzywł/ á
bez drugich do ogoná/ aby nim nie ruśał/ nie siadáy:
á wsiadaiac/ albo zláwki/ albo z pnia/ zámie dostádáy
go/ bo przeto konie nárowiec y umyśláć sie zwykli/ iż
nie każdy umie/ albo może konia z ziemi dostádáć za-
raz: y choćby kto dostádáć umiał/ tedy prze- ie lepszy
go w domu ze pnia rey porośności uczyć; aby potym i z-
ko zniewolony w polu/ y miedzy konmi z ziemi dostá-
dác sie dáł.

Bo

Iázdá bez siodlá,	} pretko sie náprzykrz- rádzi.
Pole bez obłowu,	
Gość nie difzkret.	

Item

Iezdziec ze Brzebeá/ aby tak w Wsarskiej/ to test/
przy ziemi/ iáko y w Włoskiej wypráwie potym dobre-
go uczynil konia/ nie má sie go krocey podejmowác nád
caly rok/ gdyz każdá z nich/ czasu puł roka weźmie/ y
to w káśdodniowey przeiázdzie przy tym/ bo iezli
przez tezeć dzien/ tedy musí dwie lecie iezdzić go/ y
storo go w owe opłecie do iázdby weźmie/ rádze/ áz go do
konca wypráwi/ niech niét inny tedno on sám iezdziec
siadá nani: albo sluga iezdzcow ktoremuby iáko sobie
wśál. Bo iezli Aláptálerz do iezdzeá y od iezdzea be-
dzie przeiázdzał ná nim/ to co iezdziec zá tydzień náprá-
wi/

wi/ to on za godzinę stał: a to gdy odiety koniom
wroci upor/ y tym do postanowienia prawego/ albo
nierychło/ albo nigdy nie mogą młode przychodzić ko-
nie. A tak kto chce konia wypranego mieć/ niech nań
Mistrzalerzowi nie pozwala wiecety/ iedno aby mu iest
dół/ nąpoil/ wychodził/ osiodłał/ na powozić wiodł/
z prace wywodził/ rozsiodłał.

A pisanicy albo swowolnemu Mistrzalerzowi szkoda
oddawać dobrego konia. Bo pisanica owies mu prze-
pise y schudzi. A swowolny biciac oslepi/ ochromi/ albo
zabije czasem/ y za nalem nie iednemu do kląże przypie-
ści konia. Przeto iezli do czego/ tedy do stajnie trze-
ba wienego sługi/ albo takiego pana/ coby sie go lotr
bárzo bał/ iakoz dziwna rzecz iada kłinoć / Ktory za-
wody u Żyda/ u Złornika/ albo w Krámie/ nąydzie to
pod zamkiem/ y w regley opatrznosci chowają go. A
konia dobrego na Ktorym y Wbogi żywności/ Młodzie-
niec ozdoby/ y Żolnierz sławy nabyć moze/ usilu ich/
w lekkim poważeniu widamy często. Bą tegooby to pod
mocnym zamkiem/ y wierna stráža po rządnie mieć; na
Ktorym/ iako z początku/ tak y do tąd/ Turcy/ Tatarzy
wotują świat.

Do konia lotrá Mafztalerzá,

Pfa do spizárniey, } bcz škody nie zápuścí

A do Krolá łgarzá, } żaden.

Cwiczenie konia kiedy?

po ránu: gdyż kon y lżeyszy/ y lepszy pamięci iest/

y Jezdzewi mniey ná čego / niż po nábedzeniu y nápičtu
przetáseka može náprzkrzyc sie.

Zaczym

Przeiazdzka, }
Myślistwo, } potrzebné wstánia ránego.
Gospodarstwo, }

Wszakze

Gospodarstwo bez száfarstwa,
Práwo bez pilności, } nie mogą z pożytkiem
Grá bez fortelu, } isc.

Alako mówia

Ráne wstánie, }
Ráne ożénienie, } Gotnié stárości wczas.
Zgodné z žona mieszkanie.

A przeiazdzka ránk á česta / do pámtci Konstiey
cwiezenie przybita záwždy / bo teželi człowiek pełny roz-
sádku we wšem / á przećte rzeczy wčoráyszych zápomí-
na / dńásteyssemi gárdzi / á przysle miluie wiecey. že
a niego žádná milosć nie idzie zá sie; čzego od dńá-
teř

też doznawamy / y Mārki doznawają; tym więcej bez
strey potrzebą / aby Jezdziec wola swo przypominat
czesto.

Kawecan.

Nā koń miǎłkley geby / Ktory wsparzą rad / z pod
pietka do popregu pod pierś; a Ktory nie wsparzą nā
ten bez podpietki bydz ma. Ktory wsparzą / tedy aby
siz rychley nauczył / głowe stǎrżnie trzymać / niech po
ranu skoro obroć sie / Kawecan nā uździenicy / poprag
nā łoc / a do popregu / pod pierś od Kawecana cugiel
y tak aż sie postanowi do południa stǎwać ma.

Uzda do Cwiczenia.

Nā o dwoch wodzach bydz / iedne przeciw muni
strurowi / Ktoremi z Ktoreykolwiek upornej strony ry
chley odwiedzie konia. A drugie dla rezymana nā
biegach canek / y do potrzeby wodze dwoie mają bydz /
bo gdy iedne przy rece utną / tedy drugiemu może sie
ratować.

I uzda konia,
Ięzyk człowieka, } pokazać ma.
Smak potrawę, }

Wiedzidło iakie

Canki / nā Których wszystko należy / prawie mają
wzdluż nā piedzi wielkley głowieka sredniego / bydz

do dziury tej/ w ktora strubnia munstuk/ a od tej zaś
do drugiej/ gdzie naglowek wiozą/ na dwa palce byda
ma: bo iako krotke miedzy nimi zostawi pole/ tedy ta-
kie Canki do pierśi bedzie przykladał/ koniaktemu przy
Cankach/ pul oblozli uwias zelazne/ przed krotkimi
na Canki wargi nie mogl zakładac kon/ y na Cankach
krotkich/ ana gonzezy uzsdiel/ iakoby go za ogon trzy-
mal.

Munштuk.

Ten nie z żadnemi wymysły/ ale prosty byda ma!
Dwie struce nie dote jednym kolkem ziere/ u ktorego
igrysko na izeyk/ a samo od spod plastik/ aby nigdy
na dziostach nie uczynil rany. A iesliby sie kon w ta-
kim Munштuku o izeyk gniewac chcial/ (co potym znać
gdy go cośa zsiniele izeyk) albo w zatrzymaniu potrze-
sa lbem/ tedy na miesce kolka/ podkowke przestronna/
albo subieniczke/ iako fortke dla przestronnego izeyko-
wi wymykania/ uczynic dac/ na ktorey igryska przed sie.

Munштuk trzeci od Canki do Canki/ prec zelazny
prosty/ iako maly palec wzmiosl/ na ktorym od brzegu
do brzegu dziurkowana cewka iako na dwa albo na trzy
palce wzmiosl/ bez zadnego igryska/ jedno sie sama na
precie obracac ma.

Munштuk ma byc na szesc palcow wzmiosl/ a nie
ma sie w Cankach/ ani na dol/ ani ku gorze przemykac
namniej/ bo w zatrzymaniu/ musialby sie po dziostach
konowi pomykac. Od munштuku na dziostach/ a od
lancuska pod broda/ rany iako nabartzezy strzedz/ y te-
go/ aby Munштuk w serz ciasnij konowi nie byl. Mun-
штuk

Stuka którego koń nie gryzie / albo nie pogrąwa nim
iuz trzeba inny dać : bo koń Munstuck sobie lubczy
gryząc wargami / popliąpi wnet.

In summa.

Jest Munstuckow wymyślnych wiele / ale gdzie nie
będzie Canka w miarę / lancuszek wtrąć niezdozenie po-
woli / tedy Munstucki wymyslnie za nie / by mu też ko-
y taki zegar żelazny z wielkim wymysłem do geby we-
iżek / iednak na Munstucku a niż na gonczy do potrze-
by per ni y y koń : bo za prosto / w biegu skoro sie za-
grzie / takoby go za ogon trzymał / tak też y na kroc-
ticy Cance. Z przeco Djarze / Rozaki / w stepnym bo-
iu porażają często.

Zaczynam.

Koń swawolny,

Bron tępą,

Rusnicą nie pewną,

do potrzeby nie do-
brzy są.

Kon na powvodzię.

Ten w uździe chodzić ma / aby Munstuckowi przy-
wykai / Kantarem albo wedzidłem goncem w gebie for-
bie nie odmieniałac smaki / y na staniu na uździe nie-
dla tego nalepię mu stac / a uźdę ma zawsze mocną
bydź.

Bo

Uzdá slába,

Czołn przebrány } Rzadko dosłuży dobrze.

Koien drewniany }

Povszednie Cwiczenie.

Gdyż nie każdy Kawalatora má/ albo mu sie od
Konia plácić nie chce/ więc po trzech lat dáć do wozá ná
caly rok żrzebca. Aby pul roka pod reko/ ćwierć ná
lecu/ á ćwierć pod sobo chodził. A porym tak ukroco-
nego ostodławszy/ á uzde krygowa włożywszy/ nagebeł
czemieniem do popregu przypiąwszy/ aby wspárzátac
wedzidlem nakásił geby/ niechże kto ná nim ná każdy
dzień po pul roga/ to stepie/ to kłusem/ to wstól y tam
y sam przeiezdá sie/ á iuż ladańko byle nie spadł/ tedy
y kon pod chłopem/ y chłop ná koni / wzdyc sie cz-go
náuczo obá/ á też dosć by jedn. postódzyc / zatrzymać/
á w każdó strone obroćć umiał.

A przytym

Konia bystrego człeku statecznemu,

A leniwego, chłopu płochemu, } ddać ná škole.

Ow przemysłem, á ten ostrogami }

Obá wygódz co.

Alc

Alec

Szkápa leniwa, } Jednacy sá.
Pan skapy, }

Jednak

Jáko chłopá leniwego głod,
Tak koniá leniwego ostrogi.
A paná skapego woyna,

Do czułości przymusza czasem.

Wszakże

Czułość z przymuszenia u koniá,
Przyiaźń z boiáźni u człowieká,
Pokorá w dole u wilká,

Wszystko to nie pewne rzeczy.

Powolnosc.

Żnać powolności náprzód/ Kón/ ná Ktorým iésze
nie była nigdy z Cánkami uzdá/ Ktoro gdy włożo/ á
wsiadłszy/ cofną Koniem wzdá/ iészli się powolnie wstąpi
záráz/ ten w Káżdey wyprawie może rychło powolnym

D

bydź

bydź/ gdyż to gobo w cofaniu/ iako będzie w postojeni-
niu/ zatrzymaniu/ ma pokazać koni.

Iako y chłopie

Rychle w usłyszeniu,
Czerstwe w ruszeniu, } *ma sie pokazać.*
Pamiętne w roskazaniu }

Kon który lepszy?

Co najcenniejszy:

Iako y pies, który nie rad za koniem
chodzi. *Muż się do czego przygodzić oba.*

Siodło.

Wysokie; u tego lekkie/ ani bardzo wysokie/ aby się
kto w postojeniu przed nim pod pierś nie uderzył.
Ani bardzo niskie/ aby w skoku koń z siodła nie wysze-
dził/ ale średnie mało bydz/ więc zasiadając ktemu/
za korym y w największym skoku/ ani naprzód/ ani na-
zad nie może wysadzić iezdzą. A siodło niech nie sta-
wi łopatek konskich; bo przez row/ albo przez pierś dla-
zac pachołek/ prz-ważymy na przodek/ sam soba na-
chyli konia/ y w drodze siodło na łopatkach naprzykrzy-
wie/ a młodemu pokazi chęści.

Poprag

Poprag.

Te dwa: jeden po jednym / a drugi po drugich stro-
nie mało zacięgnięte bydl; bo jeden w tegim saterzyna
niu / abo zartkim z kopio podkaniu / trudno ma taki
stus wytrzymać.

Ostrogi.

Aby jedno czulem grozily / a leniwego dobrze sie
galy / ma jezdziec miec. Niezli inaczey.

Tedy czulego przechodzi; a leniwego nie uzrie w
nimzym.

VV/zakze drugdy

Ostrogami konia,	} do czulości przywieźcie rychley.
Datkiem słuę,	
Groźbą chłopá,	

Gdyz

Posługá bez nagrody,	} Nie radzi raczko po- stępug.
Iako robotá za dzien,	
A odarci z ciepła,	

Strzemiona.

Mierne ale przestronne / cohy w nie wchodziła / y z

nich wolno wypadła noga; bo lepley że wypadła/ niżby
Pan za nie uwieczność miał.

Palcat.

Ten/ po ki konia iezdza potrzebny Jezdźcowi w re-
ce/ bo gdy podnieść to wprzodek/ a gdy wybić to wząd
chłusnąć/ y z upornej strony wbieganiu przed oko ko-
niowi zagrozić nim/ więc y pod kolana/ Kro chce aby
grzebał/ albo kłekał/ a przez golenie/ aby się wysoko
nie podnosił kon. Ale na wieżdżonym/ iezli Pánu/
zbulawa/ iezli pacholku/ z siekierką; Wsarzowi cudniey/
a Rewerendzie z palcátem.

Przy koniu bron mieyscem

Ruśnicá w lesie,

Kopia w polu.

Miecz ná ulicy,

Puinał w ciésni,

Stráśne rzeczy są.

wszakoz Ruśnicá nástráśnieweá z tych/ bo nie dar-
mo rzeczono:

z Ruśnicá,

z Lwem,

z Krolem,

Szkodliwy záre.

Jezdziec

Jezdziec

Jezdziec/ skoro w strzemie lewą założy nogę/ a
konia niegdyś indziej iedno za grzywe/ albo za lek przez
dni uymie/ poprog y uźdo dobrze opatrzywszy/ naprzod
namniej nie pochylać sie/ albo pierś ku lewemu nie przyp
kładać/ ale iako pret stawać/ a nogi prawey pod
sie ukoćwisy/ ma konia dosięć/ y szodek swóiego
proku na wierzch grzbietu przysadzisy/ tedy ani w
klusie/ ani w bieganiu/ nie ma namniej/ ani na te/ ani
na owe strone przemykać sie. Co niektorzy w biegá
niu/ gdy sie na ktorą strone pochyla/ albo przykłada
kon/ dla ubiedrznego padnienia nogi/ z oney stroney ku
gorze wkurczywać zwykli/ zacząym k stałnemu sledzeniu
musi krzywdą bydź. A tak Jezdziec ma na koniu/ iako
naprosćiey usiesć. A iezli Wsarz tedy puł botkę po
szodkiem w strzemienu nogę/ przy koniu iednak ku
przodkowi/ napierkiem ku dolowi y koniowi dzierzeć
ma. Ale tak: iakoby go y namniej ostrogami bez po
trzeby nie tknoł: str. ku lewą z wodzami przy kłebie/ ie
śli w spórzą/ a iezli nie/ tedy nad lekiem przednim/ ko
lany musi trzymać sie w bieganiu/ aby nie gdzie indziej
iedno między usy koniowi pątrzył/ bo iezli inaczey/ bez
do oba chybiłi k stałtu. A wsiadłszy troche postać/ a
zsiadłszy nie płocho z reku oddawać go w ręce/ gdyż z tad
konie czerstwie na dosiadanu postakowac; a po wśie
dzeniu nazad wybić zwykli: iednak z ziemi wsiadać
iac/ tedy iako nablizey do konia/ a prawie pod strze
mie podstopić sie; bo iako zdala/ to nodze owey co sie
w strzemie założyła/ miasto krzepkiego y prostego pode
parcia

pórcia/ przyjdzie sie piewey y z strzemieniem pod konia
umknąć / czym pomyli siadaniu róz.

I iezdziec na koniu,
Cieśla na domu, } mądr krzepko stać.
Rybak w czolnie, }

Do na koniu/ na łazaniu/ a w rózdzie nie cudnie
spać.

Strzemiona vvmiare

Koniec pólcow u ręki na dziure/ w ktorey u sio-
dla puszysta wśho/ a strzemiona pod pachę/ Ktore ieżli
od końca pólcow do pachy przestano/ rowno to y no-
gom będzie/ wśhędzie w trąf/ w ktore gdy wstapi/ a w
kół takie do biegania wpadnie/ niech te noge ktora
zgola przy samym boku koniowi z ostrogo dżierzy/ a te
ktora z pola niech od boku ku poszodkowi troche od-
chyl daley/ aby koń za przemiąno nogi/ tak tak y po-
daniem wodze pretko zrozumiał/ na ktora stronie ie-
zdziec obrocić ma wola. Alec Jezdceowi y kształenie
na koniu siedziec/ y dobrze nim rżodzić/ nie każdemu to
oboie pokazać łacno/ a gdy ktomu na koniu nie do końca
wyprawnym/ albo nie dobrze świadomym ieżce.

Bo

Koń nie wyprawny,
Poseł głupi, } Ieżdzoá, Pána, Gospo-
Dwor odarty, } darza; nie mogą zalecić
nigdy.

Kon

Kon osiodlany

Gdy podpiety/ ma zaraz albo wozzon byś/ albo w droge iść/ bo podpiety stojąc/ nabędzie poprzemnice wnet/ wiec y na ow czas/ gdy dobrze zagrzezanemu nie wymiochsy aby ich ochłodzi/ znegła odępnie poprog; bo iako siodłem na wierzchu/ gdy ie barzo zagrzezanemu zerwie/ tak postęgiem odespod uczyni sedno. A toż spoconemu nie popuszczay popregu zaraz/ az sie wozdżę trochę nadržłodnie Kon.

Droga.

Kon sądnawy albo chromy/ oba lednacy w drodze/ wiec aby sedno nie było/ tedy krotko w strzemionach śląc/ bo kto dlugo usiedzie ten sedno uczyni wnet/ y snąc na strzegac gdy w droge daleko/ tedy pod podkład sarnia siercia/ do sierci podłożyć skotę/ a ieżeli sie sedno przydą/ tedy mieć przy sobie tormentele/ a po nassemu z Kurzego ziela/ z Apteki Gerwony proch/ ktorym skoro siodło z Konia pości sie nie popieże/ posrpąć sedno. A ieżeli w droge znowu/ tedy pąć samym loiem pomazany/ na podkład przeciw sednowi przyszyć/ to sie pod siodłem nie zerze we dnie / a przez noc ie wysuszy/ y podgoi proch/ a nasłaniu/ tego ziela Kurzego umarzonego/ przemynąć wodką. Chromemu zaś pilnie do rogu wierzżec. A bedzieli tedy zabity raz/to do mazania oleick Bobkowy. A do naparzania słanny proch/ w piwie warzony. Do chłodnego zaś lipowe z debowemi lasorostki w piwie też warzone/ y w tym ciepłym zmazają wby

wsy chustki/ zapalone obwinać miysce/ y aż obwiazka
oschnie/ co czynić raz po razie/ aż sie wyciągnie ogień.

Bo

Do rany nie przykładac, }
Swego nie doyrzec. } *rady te z asko-*
O Panie mowić, } *dzarzeczy.*

Ba

I konia chromego, }
Psa leniwego, } *Iednákíe są po slugi zá-*
Chłopa piianego, } *wzdecy.*

Konska chromote postrzedz

Na bruku rychley/ wszakos gdziekolwiek zdiac wo-
dze/ y za brzeg ich/ wsiawsy / uciekac przed nim/ żeby
zchylivsy glowe/ klusem za chłopem biegl/ tam z stro-
ny patrząc/ iesli iest/ wnet nieomylnie chromote poznac/
tedno z stania zaraz/ póki sie nie rozchodzi kon.

Przygoda

Munstru sie spada/ a kon z Jezdzcem skodliwie
uciekac pocznie: na co ratunek napewnteyshy dosiada ko-
niowi ogu/ y dloniami zaslepić go/ albo delia na glowe
iesli bedzie/ dla tego też/ zaczym zaslepiony musi stac
a iesli

a teźli te py wczas na strone/ ale na lewo spaday/ bo na
 prawa wybita kon/ niżby cie gdzieś co/ uciekły/ roztrę-
 cić miał/ przeto dobrzeby Munstrukowi lancuszek w ge-
 be włożony/ a na parku zawieszony dla takiej przygody
 mieć/ iako on po staroswiecku na parku bywały wo-
 dze.

Bo galy z kim

Kon bez uzdy,
 Tatarowie przez podleśie,
 A pigułki przez brzuch,

Nie mogą bez szkody przejść.

Potrzeba

Konia w polu uwiązać/ aby stolar dogrzebał Jesd
 eć/ wodze ziąć/ a za nie koniowi zażyczywiony ku sobie
 byle uwiązać/ albo u popregu/ albo u pochw/ albo u
 zadniego troku/ iezli perony jest/ Ktory sie raz/ dwa, za-
 kracoway/ musi z pokojem stać. A w boru albo u pło-
 ra na byle zaciągnąć smycz/ sedno wolno/ aby sie nie uda-
 wil kon/ y za nie go uwiązać.

Bo

Konia nie z pewnością odeyść,
 Pięniędzy ladaiaako wierzyć,

Folwark prozba zarábiać,
Śmiały to nadzieie rzeczy.

Reke vvypravvic

Koni iako namięcny niezdzic / tedy iedne reke sielá
y rožnosť gab musá wyprawić z časem / gdyž iako dlu-
gosć času bez dozoru kási / tak zásie z pilnością náprá-
wuić wszystko. Owo / iezli chłop / leniwego wołu ná sto-
wá tak wycwiczy časem ze ná to / kšob. y odsieb, bez
leca z mostu nie spadnie z nim / to też trudno / aby y
Jezdziec z konia gulego / y reki swey wodzą wyprawić
nie miał.

Gdyz

Pracá, umięćność, z doślátkiem,
A lenistwo, chorobę z nędza,
Przynoszą ludziom.

Konia pokazac dobrze.

Swego nalepiey / gdyž nie dárno rzecžno / czysty
chłop ná swym koniu / a iako z rušnice cudzym nabiciem
nie strzeláć / tak ná cudzego konia nie siadáć / aźby go
pod kim z ostrogami ośiodlanego w dośládaniu y w cy-
nieniu uyrzał / y co uyrzysł nacudniey / to sám ná nim
czyn. Wszakże kon / ktory biegu wielkiego nie má / też
go

no pokazuy w krotko y nie daleko od oczu ludzkich/ aby
nierozos / tego w dalekim przeciegu nie postrzegli/
gdyz inny szul / a inny raz kon / y takiego nie w polu/
ale w dworze/ albo w ulicy pokazac mas.

Kon raczy.

Pokaz z dala srons od ludzi poleni / tedy sama
rozosc w wielkim biegu zalci wkrzsko / jednak na ka-
zdem biegac / biegay do ludzi bohen / a zatrzymaway
tylem / bo nie kazdy kon w zatrzymaniu umie gebe po-
kazac cudnie.

kon chodziuvy

Tego na bruku pokazac / mas / ale nie na dlugi
czas: bo w chodzeniu rzecwim tak jako y w konwecich
pretko sie zmorduje kon / przeto polci nie zmordowa-
ny / poty to oboje moze kszaltne pokazac.

Jednak

Koniá chudego,
Pacholká odártego,
A Niewiastę pijaną,

To ludziom zalecié
trwano.

Ktemu

Urody końskiey w gromadzie koni.
Charley w gromadzie charcow.

Ludzkiey w gromádzie ludzi nie u-
daway.

Bo rzecz każda/ przy sobie rowney na chwał zalecić
nie zawsze łatwo.

Wszakże

Koniá tanie nie cen,
Krolá o máło nie pros,

A to kupiec o końskiey, á Krol o twoiey sadz po
godności, on zapłaci dobrze, á ten darmo
bezodrzec, alic będzieś miał.

Konska sława

Jako y przysiaśn głowiega/ na okazaniu ludzi po-
legá zawsze.

Gdyż sława

Młodego z czerstwości, }
Srzedniego z dzielności, } *Zaleca.*
Starego z pieniędzy, }

Koniá tedy kto chce przrodzić sławo/ tedy go nie
pokazać często/ iako rzecz każda/ Ktora pospolicie nie
miewa powagi. A iezli/ tedy ugłaszkanego cudnie/ osio-
słaneno rzadnie/ y pod umietynem iezdzcem. *Bo*

Bo

Koń w dzielności,
Chart u zaiaca,
Pacholek przy trunku,

*Iakim sie raz pokazą, takimi ich długo roz-
mieć muszą, zacząć tych rzeczy škoda u-
żywać często.*

*Takoz y ładaco rżodnym pokazaniem użyćie na
świećcie czasem.*

Szkápá nikczemna pod Dekiem.
Chłop głupi pod suknią,
Kámyk błyszczący pod muiemaniem,

*Bońci by dobry / chłopci by dzielny / kámienci by
młynski / mieli w dobrej powadze być: Ale ze oży/
tak więc im z przestrogo ukázowác wsrstko.*

J sam

Zonie, iako starszy,
Słudze iako Pan,
Poddanemu iako mistrz,

*Wmiej pokázowác sie chcešli ich powoli miec:
Chłop*

Chłop

W zbroi, grozny,
W szacie, poważny,
A w koszuli iako sierota,
Przeto ná pokoiu ubieray sie.

} musi lekko po-
wazon bydz.

Pochwała godna

Konska z raczności Żeninska z wstydlivości,
Xieża z pobożności, Krolewska z sprawiedliwo.
Hetmánska z dzielności Pinska z hojności, (ści
Służa z cierpliwości, Podłania z wierności.

Kon

Kon chce ná rowney ziemi/ ták musi pásć. Wioć
jedne wodze w jedne reke/ a drugo w drugo reke/ y ták
ná pul stáy rzeźwio postoczyc ná nim/ w tym nie za rzy-
mować/ jedna wodzo ná strone kładc nim. A Woro
Kon nogami przednimi zawodzoc chlusni/ a ty se pusć
a drugo zas ná inna porwi; to Kon/ gebo nogi omyli-
wszy/ ná syie pádnie/ y przeto Konie pádala/ kiedy Kro-
ry czasem z gebo nie zgodzi nig/ że gebo w swa/ a nogi
w swo obroci strone/ wiec takiey przyzyny strzedz.

Gdyż

Gdyż

Pácholek dcma koniem,
U Dworu szata,
w Gospodź e groszem

Napewnieypo-
kaze sie.

Zły raz

Boh/ Ktory iedno á terra, to iest przy ziemi wypra-
wny iest/ albo iako u nas pó Vsarstu. Gdy na bruku/
na podhyley drodze/ na zámrozie/ na mierzwie/ na wio-
rach/ na tarćicach padnie/ nie má Jezdziec zá złe mieć/
bo taki w obracaniu iedno strona rogu łapá sie. Ale
Kon Ktory in álto, to iest/ co z góry czyni/ Ktorego unás
po Włosku wyprawnym zowia/ ten cały noge stawiac
ná kazdym miejscu/ okrom mostu/ gdyby sie dyl pod
nim przelamał/ może pewnym bydz; przeto czesto nie
koniem/ ale miejscem od Jezdzca nieopátrznym pasć
przydawa sie/ czego widze/ nie kto inny/ iedno Włosy
ná koniach postrzegli naprzód/ á pewnie nie zŁód/ iedno
ze im iako zdamná/ tak y teraz gorętsze/ albo mierné
słońce mozgowi y subtelniejszy sercu pánuje wiatr.

A wiec

Co Włoch to Doktor,
Co Niemiec to kupiec,
Co Polak to Hetman,

Każdy kto może, wodzi zá sobą woysko. Boh

Boń tedy/ gdy jedno po Dśarstui to nąpoly. A
gdy y po włosku to iuż cāle wyprawnny iest: y Eto drogo
Konā ceni/ mą te oboie wyprawe poſazac w nim; bo
Kon, Etory iedno przy ziemi wyprawnny/ to iako żak co
syta. A ten co y z gory/ to iako Miſtrz/ co y łaciń: to
zumie. A żakowi muſi mteyſce do biegania obierac.
A ną Miſtrzu moze biegać gdzie chce.

Wſakze

Konā w bieganu do ubledzey/ iako ptora do o-
gnia/ pąpiery do wody nie przymykay.

Smiertelny raz

Boń/ Etory ſie wſpinā iaki upor w Koniu naygorſzy
ieſt/ niech gdy ieden nān wſiada/ drugi ze ſtrony ku
przodkowi wyſtapi/ albo wiedzie z kitem/ y ſkoro ſie
podnieſie/ tedy go ow poſtronny przez goleni żaraz/ a
ow ich z uderzenia ku dołowi umknie/ a ieżeli ku gorze
przećie nā Eiy nie dbāc/ a potym z Jezdzcem poletci
wnāk/ niech z ſiodła wypāda na prawo ſtrone/ bo iak-
ko Kon z przyrodzenia/ nalepiey ſie nā lewo obraca/ tak
y w przewrocentu takięſ zāwzdy nā lewo pādnie/ a Eto
nie wierzy doſwiādcz.

Lecz

Smierci koſztowac, }
Nieopatrzenie wierzyc } żādna ſtukā.
Nādziei gſtracic, }

Boń

Boń Ktory w bieganíu ogonem robi/tego nie czyni ep
 cy/ iedno Ktory do biegu nie chętny jest/ chce to iednym
 samym ogonem odprawić/ co mu czterema nogami każo.
 Wiec takiemu/ gdy go Jezdźcie poźna/ przywołając z o-
 bu stron rzemieniem do poprzegu po białach ogon/ y ręk
 zawzdry/ aś sie wedle możności wyprawi we rsem/ tedy
 iako wybitemu/ wyhodzonemu/ już musie ani palcátowi/
 ani ostrogom/ nie będzie potrzeba ogonem bronić. Cze-
 go jeśli nie przestanie/ znać jest niechętny do biegu ská-
 py/ iaki pod Jezdźcem z samego uporu/ niechcąc z tego
 razu przenieść/ narychley pądnie/ aby sobie odpoczął
 leżąc/ wśakże sie taki ogon y czulemu przydawa czá-
 sem/ gdy go jezdziec ostrogami bez potrzeby dotyka
 często.

Koń ogonem wiercacy,
 Myśliwiec pogody czekający,
 Kmieć bez dozoru robiacy,

Pewnie z tych kázdy, ráczey sobie, á niż
 Panu dogadza.

Alec czasem

Szkápá gnuśna, uroda,
 Pan skapy, czapka,
 Kupiec fortełny, mowa,
 Sługa leniwy, postawa,

Nie iednego u-
 kontentniá glu-
 pcá.

Praca

A ta koniom tak iezdnym iako woźnikiem do południa zdrowszą. Wier rano wstać y do południa sześć albo ośm uiaćhac mil/ y stanoć y od południa aż do porannego wyiażdzu koniom wedle potrzeby uczynić wczas/ to konie y słudzy wzmęczywszy sie/ beda iako narańney y z checio gotowi w droge. A tak czyniac/ bedzie koni y zdrowszych y nie chudych/ Kozdy długo miał y sług też.

Iakoż *Kto ma sługi, a z nimi nie chodzi, ten
sie doiezdzi zelzenia iako y drugi.*

Bo

Pan bez sługi,	} <i>Nie mogą trwać.</i>
Rotá bez choragwie,	
Hetman bez szpiegow,	

Przeto

Przy kim słudzy z pilnością, przy
tym z straży powaga.
Przy kim żona z wiernością, przy
tym ze wczasu zdrowie.

Przy

Przy kim zdrowie, przy tym chęć,
A z chęci praca,

za czym musi dostatek bydź.

Kon tedy/ jeżeliby sie kędy odrazil/ albo rog o-
blamał/ albo nogi do spuchnienia zapalił z prace/ tedy
na noc w przeworze ułaney/ a na dzien drugi wyglinie
z drożdżami pomieszaney popećiny niech stawa do nie-
dział dwu/ tedy murog w odmieczy wyroście/ y z nog
sie wyciągnie ogien.

Pracà, Gniew, Picie, *Nazdrowse w miare.*

Kon vuypravuny.

Ten gdy ius będzie wyprawny we wszem/ tedy te-
go zawszy strzeż/ abys nigdy wciós nie postępowal do
krotkich kol. To jest/ abys wciós szczywszy/ zaraz
krotkie łamanie wyprawować miał; bo kon potym/ gdy
na nim wciós szczyś/ oney krotkiey wyprawy nadsie-
waieć sie wnet y tam y sam będzie soba chwiał/ z szczy-
wdzieczne rece dźterzenie stracił/ z kąd kopia nie byłby
tegi raz. A tak kiedy szczyś wciós/ biegayże od miey-
sca do mieysca/ ius iednym trybem/ aż do zādźterzenia/
iedno w tym nie obracay dwu za ieden/ boby sie tym do
potrzeby pokasil kon/ w ktorey z mieysca musiał pretki
bydz. A potym z onego lekko odiachanoy mieysca/ re-
dy wciós nie postępowac/ mozesz pretko wyskoczyć w łam-
anie krotkie/ albo w takie bedzieś chciał kolá/ a takim
przećiw konowi/ a nieomylnym sposobem postępuiac/

nieomylna cie też y kstałtna/ tak włoś/ iako y w Pro-
cie/ tego dzielność y wyprawa portka/ okrom w portze-
bie/ wtey nie iako Pro chce/ ale iako czas przynie-
cie/ iuż tak musz byc. Ale też to wtey zwady pomieszać/ niż
w pomieszaney uczynić słowno rzecz/ także y koniowi
dzielnemu łatwiey ladać/ a'bo y tam y sam biegąc/
niż zlym ćwiczeniem popś w'aremu dobrze pokazać sie.
Aleć iedno na tych dwu sztukach w'stka konsta napo-
trzebneyśa poległa dzielność.

Bo

Kon w gębie zraniony, (ny,
Człowiek w majątności ukrzywdzo-
Matka o dziecię.

Bez folgi wiele wazp sie.

Kon wyprawny by y n'emoenteyszy/ po'ki y świeżo
y w prawey mocy czyni/ może na nim biegąc/ ale gdy iuż
Habile/ y po'cie sie b'ardzo pocznie/ s'koda.

I po koniu w dzielności iezdźiec,
Po żenie w porzadku gospodarz,

*Iedno co ktore zdola, nie ma potrzebować wie-
cey, chce'sli z nimi w zgodzie byc.*

Kon/ Który w bieganiu albo w obracaniu nogg za-
dnich pod sie z ochota nie staw/ iako zalac kuczac sie/
ze mu czasim Ktoreż ja seba z obracania nie rychlo po-
rwać.

rwąć/ albo zabawić przyjdzie/ nie może przećie dobrym
bydź/ bo tak/ gdy troche postoi/ tedy bez ostrog y te-
gich/ będzie w czynieniu osłatką dobiegał Plussem. A
Kien u yprawni/ Ktory bez ostrog/ y bez palcata nie u-
czył u syl Kiego/ (mowie: Kiedy świeży/ a nie barzo
zmordowany jest) trudno mu cała wypisać wyprawę/ y
dobroć y z przyrodzenia do biegu niechotny/ to z u-
poru złego razu przentęć/ niechcąc padnie y rād aby so-
bie odpoczał leżąc/ iako y czeladnik leniwy/ gdy mu sie
spać chce/ mowi na chorobie czasem.

Konieczliby się na ktora stronę upornie nie dał.

Kon peranu/ gdy już obrok zje/ włożyć nán po-
prog/ a na uździenice Kāwecan/ y iednym rzemieniem
dłaz uździenią podpiersi/ a drugim pod policzek na one
niepowrót a stronę, syte do popregu nāchylic ma/ y z tā
Kiego popregu iek u zlebu iedno na południe/ a na noc
niechay oł poczyniek mǎ/ aź mu sie odmieni upor; iakoż
odmieni/ bo iedlic w owych wozniach/ co im na czas po-
wiadaia/ iż po X. giesiu nakrzywiata syte/ iuz sie im
pokrzywiły tak/ że drugi dōc go iuz rozwiazo ledwie
umie/ albo może/ na drugo stronę sporyzec/ to y ten u-
por nieobrotny/ z takley chętności/ może bydź odiety ko-
niowi. Atemu/ na nim ebiecie niegdzie/ iedno na one
uporna el racać stronę/ y gdy w kole biega/ niech za Kā
wecan u nagebka uwiazęnego/ smurkiem pieści w po-
srzed kole stoicć/ w ścieśle wtargiwa go. A na pret-
ce na taki upor/ poboczke mocna/ za wedzido u muna
struła

stuka/ w syie do siodła gdzie troż zadni wloza/ na o-
ne uporna strone zakrzywie mu/ y tak samego puscić/ y
biegem siec/ aż kołem chodząc padnie/ y potym aby
wstał/ pobożkę przecznać/ iedno to bez kawećan bydź
ma/ boby w kawećanie podpiety nie wstał/ a siodło dla
złamania niekostronne mieć/ iednak taki upor/ gdy sie
ktemu wspina/ natrudnię koniowi odiać. A z upor-
nym tak postąpić maś. Pale dwa/ ieden od drugiego
na sożeniu/ wbić/ a drugie dwa przeciw nim/ iedno ie-
dna para od pary/ na piecdzi siot sożen/ abo y choc kro-
cey bydź ma; z dwa tak wysokie/ iako do biodry kon/ a
drugie dwa przeciw nim/ iako Jezdzcowi na koniu w
pás bo na tych wyższych maia ku gorze osi/ do kol okro-
gło wyrzezane bydź/ do oney miary/ iako one krotke pa-
le wzwyż/ y na nie zwierzchu iako na osi wpuscić iakie
kolwiek od wozu kola/ potym wyciagnaw sy mo: na/ i-
ako postronek miązsa/ na stu sożen/ y pale one dwa po-
środkiem liny opasaw sy niższe/ y koniec ieden na on
wyżsy pól/ a drugi na drugi przywiazac piastv/ w tym
one obracac kola/ ze sie na nich iako strony wyciagna
snuw w ktorych snurach/ iasze sie ciagnac pozna/ ma
w kazdyw z nich knebel na piedzi uwiazan bydź/ a oba
kneble przeciw sobie rowno na dwu sożen/ y od tych y
owych palow maia uwiazane bydź/ potym slany postro-
nek wzaw sy/ y na obu brzegu uniego zanale/ iako an-
zney pobozy uczyniwszy/ na kon osiodlany/ kawećanem
przypiety do popregu/ wsiesć/ y miedzy one wiachac/
iednego podniossy snuru/ y tam on postronek zanelami
koniowi pod brode za kawećan zawlec/ y ieden zanel
albo onego postronka brzeg/ na ieden/ a drugi na drugi
przyp= //

przypiąć snur. Tam od końca Eneblow/ do drugich
Eneblow, między snury Jezdziec na koniu stozyć ma/ na-
znaczyćwszy miejsce gdzie koń ma zasadzony być: a to ni-
z one zankle na kłębiki wpadną/ albo onie zachwycą ko-
nią. Bo on postronek pod broda u kawecaną zawlecz-
ny/ a na tej y na owej linie wolno przypięty/ będzie sie
bárzo pretko z koniem mknął/ aż do onych wiazanych kło-
ckow.

Tam ieżliby koń zwykłego uporu kres nąznaczyć
ny pominać miał/ wnet skoro klockow postronkowe zank-
liki doyda/ tedy konia kawecaną na pul sznitą wyrzuci
wzad/ co onemu/ ani Jezdźcowi nąmniey nie będzie szk-
dlicz/ bo iako od kawecaną/ tedy w zalomionym karku
za chrzestę koniowi cofnąć sie/ co gdy razow kilka oba-
czy koń/ tedy napotym onego możnego/ a swemu uporo-
wi przeciwnego razu strzegąc sie/ będzie musiał wedle
woli zasądzenie/ albo zatrzymanie dać.

Jako

I samśiad przeciwny,
Sługą nie pilny,
Poddany nieposłuszny,

az za przymusze-
niem.

Kon/ Który pod Jezdźcem z miejsca niechce/ albo
postępuje nąząd. Na to też wiele nąuk/ ale to nąypę-
wnieysza jest: Kazać nan y na ostodlanego przed stąynią
wstęć/ a drugiemu na drugi koń/ y na kilka sozeń od
niego stanąć ma/ sło na swego z snurem włożywszy/ za
ktorego snura brzeg on zasadzony za syle ma uwiaz-
ny

ny bydz/ y on na stronie/ poſi onego doſtawo ſnurá/ gdy
ſtanie przed nim/ tedy ten niechay oſtrógami wzaſadzo-
nego/ a ow drugimi ſwego/ zechy go ono ſło zá ſyie z
mieyſcá wymkſnł/ co gdy mu kłká uczyni rázow/ iuż
ſie nie będzie zaſadzał/ wiecey ná ono zá ſyie porwá-
nie/ pomniac: iako y żwádca/ ná tego/ Eto mu raz do-
brze zá włoſy nákreći ſyie.

Alec

Koń, co ſię zaſadza,
Sędzia, co dary bierze,
Urzędnik, co ſię z chłopy bratá,

Nie pewni ſo.

A owſem Koń / Ktorego pewny Jezdziec uiezdźá
roſ/ a potym on/ abo ſie zaſadźá/ abo ſie wſpina/ albo
ſie pdmyká/ tedy to iuż Koniowi z melánholiey przycho-
dzi ná czas/ Ktorá gdy go w potrzebie popadnie/ iuż rám
pácholek ſiádl / przeto z taká choroba Konia ná lepiey
obroćić w wos.

*Konia ſmialego albo natarczy-
wego poznać:*

Miedzy páre/ Ktorá ſie dobytymi broniámi zernie /
Kiedy dobrze Koń nátrze: ſmiały ieſt/ gdyż Koniowi ze-
lázó dobyte/ ſtráſna rzecz ieſt.

Bo

Bo

Koń na żelazo, }
Lew na ogień, }
Wilk na powroz, }

Nie radzi nacierać.

Tręga brzemie stomy albo dwoie/ w nocy zapalić
wszy/ w żłocy ogień gdy bezpiecznie wstączy/ y ten na
tarczymy jest.

I koń lekliwy, }
Pan frafobliwy, }
Gospodarz niedbály, }

Sami sie škodzą

Bo

Koniowi lekliwemu ostrogi, }
Furiatowi niewczás, }
Niedbałemu nędzá, }

*doorzają za-
wzdy.*

Konia vvypravunego,

Gdyby sam kto pod sie nie tanie zapłacić chciał/
radze/ żeby albo sam/ albo tego Jezdziec/ Etoremuby iá-
ko sam s. b. ię dukał/ pierwey nań wsiadł/ bo wiele koni
dziwlas-ia mogą oezom zalecić sie/ á wsiadłszy/ tedy o-
wo wszystko podebanie może od ciebie odpásć. Gdyż

☉

nie

nie czy patrzeniem/ ale posładeż wsłuchaniem nape-
wniey obierze konia.

I konia nie doświadczysz,
Potrawy nie skosztowasz,
Człowieka nie probowasz,
Nie chwal.

I Wszakże bez proby, Chłop.

Który się bez przyczyny śmieje/ Który z jednym mo-
wi/ a na drugiego mruga/ już to nie pewni są. Bo co
o kim przed sobą/ to y o tobie przed drugim mówić
będzie.

*Wsiadłszy, iako doznaś pe-
wnych nog konia.*

Boh każdy w bieganu strzeże się/ zaczął tego nog
pewność/ nie tak dalece może doświadczona być/ ale
iachac na nim przez wysokie zagony stepa/ a czasem klu-
sem/ Który gdy się będzie strzegł w każdą stopić brodzę
y bez usterku przeniesie cie przez średnie pole nie zły
jest.

Druga

Iachac na nim stać albo kilką/ kamienista droga/
a gdyby ich na drodze nie było/ tedy aby na stałach/ na
drogę

drogo kázáć namloráć ich/ Ktora stepio iáć ac miedzy o-
nymi kamieniami/ że kon nogi sławi nie często onego ká-
mienia zajmując/ a jeśli zajmie/ że namniey ná noge
nte uleć/ znać jest/ iż kon wbieganiu zły raz/ cho: iáß z
przygody ná takich nogách bedzie przeniesć/ albo prze-
mináć mogł. Ktemu kon Ktory przez trzy mile uster-
ku nie weźmie/ choć stary dobrych nog jest/ y lepiej go
zapłacić/ niż młodego przobkã.

A iako mowia

Kon pod Pána usterk maiacy,
Chłop głupi butno mowiacy,
Iáko pęcherz grochem brzmiacy,

Jednákiey powagi godni.

Ostatnia proba á pevuna.

Koniá y trwałego/ y pewnych nog/ ná nim ná pole
se psy/ y ná cały dšlen iacháć/ ná Ktorem ráz po malu/
raz kłosem/ raz wskóć iezdzić przytráfiá sie/ co gdy do
samego wieczorá wšyřřko z cãlo maco wytrwá/ á Ktemu
iuz do domu iadac/ tak idzie/ y w postkrozeniu czuie sie/
iáko by go dopiero osiodláć miał. A to iuz jest kon do-
bry/ moze go dobrze zapłacić/ gdy Ktemu rázy y dobrze
wyprawný jest.

Bo

Koniowi pole, }
Kierat á plug. } *nie bárzo folguy rádzi.*

*Kon ktory przy siadaniu kesa,
álbo dosiadać nie da.*

Gdyby go komu w polu bez pomocy dosiadać przypsło/ tedy z dobrego bronio w siaday nait/ bo blysk zela-
za dobrego/ test to rzecz koniowi straszna/ Kto nie wie-
rzy/ doświadcz/ álbo postronek na syie/ wiec do plotu
przymiodsy/ álbo do dziurawego słupa/ niechże ieden
ono dziura za postronek do słupa głowe przyciągnie
skąpie/ iako owo kowale do kowanta też/ tedy drugi y
nazuchwaljzego dosiadsze tak/ á dosiadszy sam z niego
postronki z dziury wymknawszy zdymie/ czym konia
zniewoli/ że bedzie sie dał y bez tego dosiadać potym.

A z tym

Ż do konia y białey plci przystep pokazuy śmieci/
chcepli u nich w powadze byds. Bo to oboie iako w my-
słach wysokich sobie podobny zawždy/ tak ie rychley po-
wago/ á niż potora zniewolis zawždy każddy.

A iako

A iako movvia

lzi.
Nie śmiały iezdziec,
Sprawiedliwy gracz,
Gniewliwy Prokurator,

} Nie zawsze
pożywia się.

Ktemu

czy
ela
mie
loru
een
gnie
gi y
iego
oniá
n.
Koniá nie w kárze mieć,
Samsiáda oco prosić,
Z sługa żártować,

Kto niechce u nich w powadze bydz,

Bystry, swawolny,
Wszakże Mizerny, powolny,
A leniwy pies,

Kon pozwolny z kad?

tele
my
po
Koniá, nie od śmiałego Iezdzcá,
Wdowy, po nieczułym mężu,

*Szkodá dostawáć czásen. Bo ich przywy-
kłe imperium, nie zawsze odmienić
łatwo.*

Bá

Ba

I Wdowá z dziećmi bez pieniędzy,
Iako miech łatany bez igły,
A gunno bez płotu,

Nie mogą z pożytkiem bydle.

Bo

Pašierbia przyiaźń, }
Samiecka życzliwość, } *Fortunny kto ie ma*
Achłopska wierność, }

*Aleć im prozno za złe mieć. Bo Oryzym y Młaco-
chą/ pašierbiat nie zawsze bogactw radzi.*

*Kon vve vŕsem dobry, iaki
bydź ma.*

<i>Na nogi pewny/</i>	<i>W dośiadanu czerpliwy/</i>
<i>W postąpieniu czestwy/</i>	<i>W popchnieniu żuły/</i>
<i>W natarciu śmiały/</i>	<i>W zawodzie raczy/</i>
<i>W zatrzymaniu wolny/</i>	<i>Iako y Pachotek grzeczny, iż</i>
<i>kom napisał wyżej, szkoda nim gardzić.</i>	

In summa

Kon urodziwy/ rączy/ wolny/
Kładz uczony/ nabożny/ przykładny/
Krol sprawiedliwy/ miłościwy/
Senátor mądry/ nie pochlebny/ ludzki/
Herman/ pracowity/ dzielny/ smiały/
Sluga/ prawdziwy/ nie leniwy/ trzeźwy/
Poddani/ pokorni/ roborni/ wierni:

Takie te maia bydz na świecie rzeczy.

Konia dobrego nie pozyczac

Bo ow co sie w Koniu Kocha/ ma swe Kochanie zawszdy/
A ten co oto nie dba/ cudzemu nie posolguie nigdy.

Przeto

Do koniá ktorego pożyczaiá,
Do Pána którym służy rządzi,
Do wioski w złym sąsiedztwie,
Nie mafs sie do czego ciśnąc.

Bo Konia na pożyczkach/ siezda/ zchromia/ zkaża.
A w wiosce miedzy złemi sąsiadzy/ iakoby też na miey
sce wczasowego gospodarstwa żołnierzem został. Bo s
iednym w prawo/ z drugim z włoſy.

To iedno ná Prokuratorzy. A drugie ná bafá.

runki

runki. Alic wßstek wyrobek goßpedárski miá-
sto zbioru ad vanitatem wynidzie.

A iako movvia

Kogo służy rządz,	} Inż ten ná poły zdechł.
Zoná laie,	
Trzewiki tra,	

Kto sie táktemu podeymie służyć/ iakoby też po
nocy iezdził/ albo w karczmie goßpodarzem był. Gdzie

Trzeźwi wita,
Piány laie,
Trzeci płacić nie chce,

*Ze goßpodarz nie wie gdzie sie obrócić
czásem.*

A toż táki u tákich wczás/ táká y u tákiego Pá-
ná státecznemu Páchołku słužba. Iákoż kto mł blázno-
wi służyć, lepiej Páná nie mieć.

*Kon gniewvající co za noge
w bieganíu śiega lezdźca.*

Mieć w ręku móguge obhyto lezem/ y gdy ná nim
a ktera obróci się strone/ a on sie w obracaniu do nogi
slegnie

słownie / aby mu przed nogę mączugi nadstaw y tak
co by sie wgebe słatecznie zakłol. A ktemu ieżli sie
nurza zadem wybitać chce / to palcetem wprzodek a-
a wodza ku gorze / ale ostrógami nietkni: iednak to
niechernemu dobiegu koniowi przydawa sie / iako i
słudze leniwemu / roztazania albowie zaraz uslyszec al-
bo zabazyc.

Aleć

Iazda naszkapie nieche tnym
Iako i z Furmanem } Iednaki
A zsluga pozyczanym, } wezas.

Konia zuchwalego.

Nie innego nieszroci rychley / iedno gdy przy nim
czesto wystyni Maszalerz bedzie / i co raz dochodzi go ie-
dno aby z nim nigdy nieigral / ale go wkarze mial /
bo zigrania / kon narowie y kosc sie nauzy.

I z koniem niegray.
Samfiadowi nie ulegay,

h. Pięnia.

Pieniądze sam choway

Chceśli wprowadze bydź.

Bo Konskim nogom }

Szeptaney powieści,

Kupieckim zalotom }

*Trzeba opatrzenie
wierzyć.*

*Niało Jeźdcom z koniem niegrać tak ubogiemu i Pa-
nem niezartować nigdy.*

Zaczynam,

Z bogatym niezartuy.

Bogatemu niepożyczay,

Bogatemu niedowierzay.

Bo, iako.

Przymowi, Niewroci, Zełże.

Cof mu rzecz?

Ba.

Przed Pánem pieniędzy nie licź

Przed ubogim skory nie kray,

Przed mieſzczaninem nie kupuy.

Bo bez prozby, bez ſkody, niebedzie to.

Alec.

Aleć,

Konią dostać zuchwałego, iako i
Pśa złego. Bo oba z awzdy wyrzadzco.

Aiako movvia.

Przyłim uyrzyswłochaniu pśa złego / i sãmega
spodziewãysie takiego. Bo rzecz każda / sobie podo-
bna / nayrychley włochanie weźmie.

Przeto Człowiekowi dobremu.

Pśa złego, Łgarza doświadczonego
Szyderza wśzetecznego, oszultã
ludzkiego. Szkoda przysobie bawic, by
nierzeczono, po slugách paná znãc.

*Koń ktorysie ostrogami doty-
kãc niedã.*

To jest bãrzo bystry / dosyć ma / gdy przy ziemi po-
wolno wyprãwe weźmie / bo takã bystrość włocwety /
właprelle / i in alto wmiyscã cãśnie umoderowãc tru-
dno / a tym wiecey ktory krotkicy geby Koń.

Iednák.

Koń bystry
Ptak lotny

}} Niemoga sie' lida'wco
}} obroci' czajem.

Chodzenie.

Konia ktorego użo chodzimy bydz / musi gęba
teżec mu / bo i czertwiec i zatrzymywa' musi tego
użac go. Wszakże na bystrego / ktory z bystrości to wre
towowe strone wypada z drogi / uczynić na 120. stop /
ścięskę w ktorej i tam i sam lekkim kłosem przeiezdzać
go / coby iedno iako nymniejszym kłosem postępował
kon; poboczki zobu stron u kowecanā mając; wiec mu /
to popuszczac / to wściagnac. A poboczkami na zadno
strone ścięski nie dać wystapić aby sie iako nappros-
ściey nauczył chodzić. Zaczyni mu tuż nie napostron-
ne wystoki / ale pod sie wysyśle moc wchodzenie
i kłatalne obroci' przędzie / że musi spowaga' wysoko
kážda podnosić nogę / i spod stoki wedle woli ; potym
i tak koń bystry do kłatalnego chodzenia ma przy-
wiedzion bydz.

Koń drobno stapaiaacy, } { Nielienivi
A chłop predko iezdzaczy } { bywaja iá-
dżi.

Prze.

Przestroga

Konia który sie wspiná bardzo / zepáda wznać / á tego który sie zagzewszy wspaniało / á iako ielen ucieka / ábo sie porýká z iezdzcem / radzi na targu szpienedzmi milay / bo tego iedno ferrel m / á wielkím rekó ugódzem / do targu / ale debrym do potrzeby nie zowse zniemolić iácnó / gdyz nie to koń co zá swiezza / ale to co pozagzewaniu przecie powoli podawa sie / co téż iedno gniewliwym koniom przypada.

Kon który w btegu dzierżenia dobrego nemá / zpowolnym zatrzymaniem ktemu / iuż tam iezdcowi narátkiý giebie rekó iako na instrumentie zwielkó przestroga wygadzać przypdzie / wiec w potrzebie gdy iezdziec na chlopá á koń na ostrogi eba rozgniewaio sie ugódzić trudno .

Y koń czuły, pewnych nog, wolney gęby.

Slugá prawdziwy, niepyśzny, nieleniwy. *Są to do wczasu nie lada rzeczy.*

Kon bystry i wawolny, mizeiny
Powolny, á leniwy pies .

Kon

Boń guly / słoczny / pracowity / Ktory osobierozu-
mie wiele gdy sie wniebytności Panskiej zastot / aby
wnarow taki nie wstąpił; tedy Pan / skoro przyje-
dzie / to z nim naprzetazdke do zapocenia / wpiąse.

Konia na staniu obrać.

Naprzod wielk żywioła każdego / zdrowy / wdostatek
długi.

Głowá ; ukonia sucha,
V człowieká pamiętna ,
V ptaká mała.

Oko.

V Koniá wypukłe,
V Chłopa wielkie.

Ucho.

V Koniá krotkie,
V Chłopa krzepkie.

Kark.

V Konia wyniosły,
V psa czubaty.

Pierś.

Pierśi,
Vczłowieka szerokie,
Vkonía tłuste,
Vdy zawiązałe,

Brzuch.

Vkoniá niemały,
Vchłopa wysmukły.

Noga.

Vkoniá nie tłusta,
Vptaká szeroka

Włosy.

Włosy u konia }
Pachy u chłopá } { Długie máją bydź.

*Atu sie już iáki bydź ma pokazať Koń.
Niechze y togdzie sie przeciezdzić na nim,*

Pare.

Peregrinatio.

Hiszpańska prostota,
Niemiecka pokora,
Duńskie państwo,
Tureckie małżeństwo,
Włoska hojność,
Połski rząd,
Angielska wolność,
Włoska wierność.
Francuski wstyd,
Pruskie Dworstwo,
Moskiewskie słowo,
Szocki wczas.

Gołność Płatna w Krolestwach

W Hiszpanii Praktyk,
We Włoszech Doktor,
We Francyi Fryzjerz,
W Niemczech Rzemieśnik

Wdą.

w Da

w W

w Tu

w Po

w Mo

w Pr

Co i

w drog

potezn

lekka

anad

ścisło r

doceki

się iuz

lat 80

Bo

prz

40 m

3ny /

Gdy

Wio

w Daniey. w Angliey. w Skocyey ku.
w Wołoszech złodziey. (piec.
w Turczach Zolnierz
w Polszcze Prokurator.
w Moskwie Łgarz
w Prusiech Gospodarz. *Pożywia sie.*

Co ieżeli kto będzie oglądać chciał / potrzeba mu
wdroge / iedne w sercu / a drugą w kalecie / dwie duszy
potrzezne mieć; bo gdy serdecznaną mdleie / tedy iaką
lekką ratować może. To nad człowiekiem choroby /
a nad chorego śmierć / tak re zawsze nad sobą wi-
sąca rzeczy. Wier sie starać iakoby iey w dostarku
dozrękać / a potym umierać rzadnie / a w ten czas gdy
sie iuz człowiek światu nie będzie godził iako Po-
lat 80.

Bo cały człowiek ma bydź.

ich Przed 20 lat gładek / Przed 30 lat stroyny / przed
40 Mezny / Przed 50 Młody / Przed 60 pienie
zny / A do 80 trwały.

Postea dolor & labor.

Gdyż na świecie reł / iako ludzkie wieki iednako ida.
Wiosna Ciepłota iłgotna 10 y czterech do 20 lat

3

Lato

Lato Ciepło suche to y człowiek do 40 lat
Jesień Zimno sucha to y człowiek do 60 lat
A potem albo choruje, albo się rozwali jak po za-
puszcie,

Ktemu.

*Ktoby chciał we zdrowiu iako młody do śmierci żyć
Potrzebá mu záwcześnie umiec, starym bydz.*

V piiiánego Zuchwalca.

Postawa z pochlebstwem.

V skapego Lákomca.

Kradziez zc łgarstwem.

V marnotrawnego niedbalca,

Swawole dok zesz do zego.

V boynego zaś cnotliwzego.

Tám sásiad Towarzysz,
Przyjaciel dobrym zachowaniem,
Sluga wierna posługa,
V bogi prózba. *Pozymię się,*

A iako

A iako movvia. Elementa

Quatuor

Chłop rola, } Rzemieśnik robotą
Kupiec zyskiem } Żołnierz łupem

Wszakosz.

W bogi Pacholck który umie
w Poliszce karty gra } Ten może bez
we Włoszech kraść } służby wytrwać.
w Moskwie się zalecać }

Jednak. Pieniądze kto zbiera. Ani komu nie
Urzednikiem Pana przysłego zostaje. (danie

Ale Kto zbiera y rzadnie rozdaie

Ten sławy dostaie.

Wszakosz.

Nie potrzebnemu co dać } Jednak
A potrzebnemu czego słu- } grzech
żnego od mówić }

Ja

Za

Zaczyn.

Kógo wpu hu rozum zmaiętnością zaślął,
Ktemu wieku długiego z zdrowiem y wczasem
d ślą,

Ten iedno fortunnym są n n's wiecie zosłał,
Bo nie użył nie wczasu wżadney tułaninie,
Ieżeli ktemu ieszcze y niebà niemini e, To do-
piero był y będzie szczęśliwy chłop.

Na Koniu gdy bydzi może / aby żaden całey nie-
śędził nocy / bo mu więcej zajądździ niż trzy go-
race dni / wniwecz obracaśi. Przeto iezdzeniu calo-
nocnemu gwoli siła koni ginie co łatwie znać / iż koni bār-
ziej po iednym iahaniu całey choć na małej nocy /
przepadnie sie y zemgli / niż ponaywiekszym dniu gdyz
w wielu rzeczach dniowych wbyłże prace y niew cza-
sy iedno sam sen nocny a społowny leży: Ktorego
rzadko widzimy aby koni dobrze zdrowy a niespraco-
wany wednie używać miał. Bo iezli człowiek tym
rzodem który 6 godzin prącnie / 8 spi / 2 sie modli
a 6 nie smutno odprawuje myśla / zdrowszy może
proradzić wiek / tedy ybestyi wedle przyrodzenia po-
żreba iez pozwolić czasem.

Gdyż.

Gdyż.

Kto niema czasu, ten nie má wczasu
Jako y ten co się dluży, Ow co ziego
Jasiada ma. ten co miluje, służy, a-
łaski niezna. *Imz. ich połowica za żywota
w Czystu.*

F A Z D A.

K O N I A K O W I E L E M O -
26 Za godzinę wyśc.

Za godzinę stepa puł mile / Za godzinę klusem po-
drożnym mile / Za godzinę ryście mile / Za godzinę
ryście mil dwie / Za godzinę wstoku wielkim mil
cztery / wdzierzeniu iednak / czegoś doświadczyl sam.

*Konia mocnego do vvoza
obrac'.*

Co nazuchwalszy a nanarowistszy koń, iako y
chłopa na Zolnierzka, ztena nie dobre.

B

Y

Y koń mocny u Furmaná w woźie
Drwá łońskie u gospodarza. we
dworze:

A u urzedniká porzadnie wko-
morze, Potym rzadnych znać.

Bo kto swego za uzdy. Ten cudzego nie doyrzy
nigdy.

Kon do potrzeby.

Taly napewnięsy / bo z chęcią wszystko / a walcach
zprzymuszenta. a gdy drygunt ustanie / a skoro troche
poydzie, to znornu wsiadają. A walcach albo długo
odpoczywać / albo porzuć in summa dryguntą walcach
gdy: a walcach popychają zawsze / Przeto walcach
ćwiczyc napewnię w wóz / podmyśliwcą / zlisty.
Ale in Alto na slistie miejscach / aco wpielnosc ciasna:
taką do wstepnego boiu bydź ma / gdy y mocy / y
cheć koniowi trzeba. prazno: bo dla swey młodości.
albo sie zasadzac / albo na ostrogi wybiac po znie.

Kon cudny do uwoza.

Tego na staniu / ebo naprowadzie: obierac mas /
gdyz do woznikow kon znacudnięsy uroda ma o-
bierani.

7
bierán bydi: bo go tam ani siodłem żałry / ani
wedziadłem żalomic / iako ieznego nie bedzie mogł.
Ale sama uroda ma pokazać go. Wniść tedy do
stajnie łatwo / y wiać czas iako wprzód od zadnego
nie był ostrzeżon / abo popłoszon koń / ani wten
czas gdy mu dla żauzdania w wyjści zlob owśa da-
do albo karczyskiego stania / siana za wyjści żarz-
co drab tam urode nie omylnie woznika poznaś.

Niechta powity á gruby zał.

JEDNO. Po konie, po woły, po
winá. *Kupca młodego nie śli.*

Bo młoda rada, } Iednako słateczne
Marcowa pogoda, } bywnie rzeczy
Niewieścia łaska. }

Dobroć woznika poznać

Tá iedno ná samey ryści abo wielkim klusie pole-
ga wyszła / Bo koń krory wielkiego kłosu nie má
ale wałach ten dobrym woznikiem nie moze bydi /
co y w ieznym nie omylna rzecz / bo mu to z cíasney
przechodzi skory / ndyz koń krory má przestrzeń
na swym ciełe skore / temu sie wniey abo iego si-
lom na bieg wielki rościogac wolney / co w każdym
po

po ryści poznasi: tak y Chart ukłonego sie zmiętko
sierscia daleko od cioga stora.

Atos nie do Panskiej potrzeby / ale do furmań-
skiego wozu lada skapa / byle mocna a poprawna przy-
godzi sie.

Y konia raczego,

Do woza furmańskiego.

Slachcica wolnego,

Do mieszkania mieyskiego.

Szkoda, bo groz z wolnościa precz: gdy go w mie-
ście nie ieden pragnie. Lubo inz ze z tego
zwycaim.

Niechytry mieszczanin, Trudno sie
Nie łakomy Zołnierz, z bogacie ma
Nie robotny kniutek.

A IZ W POKOIV

Młodego wychować, Szredniego z bogacie
Starego pozywie łacniey. Tedy dobrze budowac
zamki.

Bo w którym Krolestwie
Zamki się wala, Szpitalow nie ma
Skarb

Skarb nie zamożny,

Prawo nierychłe

W poddanych swowola

W mieście nierząd

W dobrach nie dozor} Bog wie do czego

Zbytek wubierze, } jakiemu przycho-

Nieprzyjacieli bierze} dzi potym

*A iż na świecie za chlebem
Wysłko.*

Tedy właśnie Aaronie jest złości Bożej

Zyto do chleba,

Len do płotna,

}}
}}
}}

Owce do sukna,

Stada do koi,

Kruszce do brońi.

Gdyż.

Nie lśnięcie Vanitas, Ale koń dobry, Zbroja,

*Mieśnek bogaty, To są rzeczy nieprzyjaciełowi
Straszne.*

B

Bo

Bo bądź.

Philosof mądry	} Xiądz mowny
Zołnierz dzielny,	} Sługa pilny
Kupiec fortelny,	} Rzemieśni sub
Kmiotek ubogi	} telny,

Ale kto ma pieniądze? Ten Mistrz.

Gdyż

Vrodá,	} Wszystko się zmieni,
Powaga,	
Dworstwo	

Kiedy pieniądze neni

Konia do stada obrać.

Sierść do tey potrzeby nie wazy
Iedno aby te rzeczy mógł mieć,
V rodę, Roślność, Bieg wielki,
Niezła gębę, bez ułogi, bez narowu.

Wszakże śmiały / wesoly / gdyż dobra y wesola
mysl.

myśl przychodził z obywateli / a z tego Proles musz,
porozumiewa być / a toś albo urada zrod / gulość
zrodziła / te czas y miejsce dacie / wedle porządku
powiastezą onemu Konowi panującemu / czego Każde-
mu do świadczyci łatwo.

Wszakże

Vrodá bez cnoty Niemoga w sławie
Woysko bez Hetmána iść.
Krolestwo bez rzadu.]

Jednak do Elatze gruby / Koń Turecki subtelny.
A zaś do subtelny / Dżianet gruby / Kto chce co
dne Konie mieć.

Koń do stada kiedy,

Na całe wiosne / y wołno w pole z Elaczami chodzić
do stajni dla chrośu.

Jednak na konia u stadá,

Ná niewiaśtę gdy chleb sadza,

Ná Paná gdy się gniewa

Nie nácieray, bo żnima jednaká sprawá.

ZGOLA. Iako z gory a ná moście. Tak
na Paňski lásce trzebá opatrznie iść.

Zrzebięta ktore lepsze

Te / Ktore w Marcu / w Awieitniu / w Máiur ro-
dzo sie. Gdyz tam pod tym czasem iáko rok som
nowy poczyna rość / tak wšytkie rzeczy po iego po-
zorku narychley urodzone mogą lepsze byđz. A to
czasu panowania Ewie.

Zrzebię,	}	Nie lada co bywai zawzdy.
Sczenie,		
Dziecię Márcowe		

Aleć

Zrzebię Tureckie,	}	Nazlepiez cho- naci.
Wyzę Niemieckie,		
Chłopię Szlacheckie.		

Bo koń Turecki droższy,

Wyzel Niemiecki cwieżeńszy,

A szlachcie z wychowanie będzie y zprzycioliy
dziękował potym. Co sie od chłopowicá nie mo

Tak

ze takim nagrodzić kśtałem.

Koń, Pito, Chleb, kupne, uboży dom.

A iak dostatek strącisz, Ze wzgarda się po brą-
cisz.

Fortel na utratę.

W rzednikow co rok, Száfara,
Klucznika, Kuchmistrza co sobota,

Sam liczby słuchay. To álbo Pánu roszchod,
ábó onemu kráś uprzykrzy sie.

Bo kto miał á stracił Nie wczasem tego przy-
placił. Kto nie wierzy doświadczy.

G D R S Z. Kto ma poddane ten wczas.

Bo w kupiectwie, wrzemiesle, na służbie, tam go
nie maś.

Przeto

Dla powági,	{ Nie utracáy, bo iák ma-
Dla zachowania.	
Dla sławy.	

etność strącisz, to y te po-
ginię znię.

A3

Gdśz.

Gdyż

Zdraycy, }
Pochlebcy, }
Łgarze. }

Tedy gospodarze gdzie co
wzięć.

Ale tak ci świat

Zostawił u słachy pomaga / u Bupcom pientadze /
u Złoty wczas / tak i ludzi bez dlugu mieć niechce.
A podobno przeto / a by każdy swego wpoite u zys-
wał chleba. Bo co jeden naprawi / to drugi szar-
zi żłód na świecie musi pracą być. Czego kto
przyczyna? to już nie moy sąd.

Jednak

Czas,
Zdrowie,
Grosz,

} Marnie stracić,
} z Złem to zapłacić.
} Przędzie za czasem.

*Dla czego zacząć o patrzenie
Gospodarstwa.*

z łajsa / z pola z wody / ze młyná / z dworá / z gumna
z obory / z ogroda / z spizární / z kuchni / z piwnice /
z karczyny

szczyt / zmieścić / niech bez woli gospodarskiej
nie wychodzi dźceli sporomiec.

Okna z okoiu

Zęmiąskie, ku Oborze, ku Gumnii ku Stayni
aby doyrzał. Półkie, ku Kuchniey, ku
Szpizarniey, ku Piwnicy dobre.

Bo nie każdy będzie ugeśczał tam.

Samołowka przy kuchni u Pána.
Drzwi z piwnice do służby użiemia.
Pies nadworze uchłopa. (niná.

Potrzebne są.

Przeto

Y włodarz nad Poddaanem
Zdechły kur na berle, } Niesroga straż.
Służebnica dokluczow }

Aiako morwia

Po obiedzie do spraw siaday,
Po wiczerzy się napiiay,

Bo

Bo krótszy czas, mniey roschodu wynidzie
Akazdy kontęnt iednak, Pułnocka nieprzepi-
iaj, Bo pisanemu melankoliá poradzi do zwady

Wiec,

Gościowi stacyie,
Rzemieśnikowi zapłaty } Bo oni tego
Naiemnikowi myta, } zapomnieć to
Nazbyt niedaway. } nie szkoda,

Aztym

Zgumna nie wymiľacay
Zpiwnice nie wypiiay,
Zmięszkanie wydaway dorefztu.
Chceźli sie wyspáć.

Dwor

Ogrodzony dobrze, Zawarty dobrze, wnim
drwa tońkie, Tám pewny rzád.

Alc.

Aieзли ktému.

O bora pełna

O grody sprawne

Czeladz nie odarta

} Tam nie błąd oba-
} czysz sam.

Agdy

Y Vrzędnik nie samsiad,

Klucznik nie żonaty,

Dworka nie z dziećmi,

} Tam robota y chleb,
} mogą spore bydź.

Ktému

Niesiey gdy wiatr zpułnocy,

Bo ziarno niebędzie mieć mocy.

Od nowiu, aż do pełni, zporanku
do południá siewać. A od pełni
od wieczorkami Tedy pewny plon.

Sieyba

Na nowiu, na gorze

Po pełni, na dole,

Najpewniejsza jest.

Vrze

Frederick

Thomago j'fidi / sonne leide / Over ziele /
 Trouwen en rouwenen. Jans die / Schippen
 rommen. Een f'nie niochti I f'ten y wagen
 infigne mui perwinne byt.

Panskie Gospodarstwo

Tramiz ar-toma? / Laj pod-dan / Chodzi abo
wtych ploba nie cyti / opaczyniy zwofob / zlo-
dzian nie pzyeb / Chodzi nie kachit / nie pzyo-
dzienai / nie placi.

Przytyczno

czy *sumptus* nie *suberat* Confus. To też pomyśl o
 the wages. To object to some, take judyary w.
 Chor powoli się, przeciw pewna smierć

Azyme

1. Ciężko nie zadowolony / } Przy sobie niecham być
 2. Osiemna próba / } Grzech.
 3. Osiemna próba / }

W tym czasie / ulanie / obiegomle / Siostrze / w
prilic rożę. A tto sercu nie woleno / : bożar i-
w o obegomle ino p omie reś. Ba p snianie m

Bia

Alto tego też przyczyna / albo wzięty / albo oś-
ze / albo okradnie już mu nigdy nie trzeba niczego.
Bo złodziey, o puzny, sto rzeczy ukradnie,
Nisz się jednej domiedza p. q. d.

Koniowvi przez dzień y noc

Wiele trzeba iść.

Boń Etoż w moście albo mieście musi się prze-
ce mieć / lepiej mu zaraz na noc dać toby od goździ-
ny do goźdiny za częstym dawańiem sięć miał / iako
Warszawskie pułkowni owśa, y siana dościerł też.

Gdyż to konie przyrodzenie wiele pracować /
wiele iść / iako y wstawach wędziny / za koni nie-
ko wol / ale rzadko przestawo i. s. c. Przeto Etoż na
koniu pracuje co chce / niech też koni iada co chce.

Iedno koniowi owśa, siana Przyprzalego,
iako ptak w mieście przegłębego.

Chcesz z drowym y tłustym mieć Niedawaj.

Bo

Kon wimerzony w drogę,
Chart obkarmiony w pole.

Mięszek czyſty do targu. *W*ży.
ſcy nie wiele ſprawią.

O ſierzści

Tey niewspominam / gdyż tey iedno do wozniſkow
dogadzać trz. bą / bo brudnoſiwe nie dlagó cudne /
a potym tuż trudno mać zbyte bydzi. A tak ka-
zda ſierſć / do takiey kto ſerć ma ſkórą mu gar-
dzić. *niac na owo ſtare a pewne ſłowo.*
kto adał na ſiwym, ten nie ſiadał na do-
brym koniu.

In ſumma

Gdzie odmiany namniey, *W*koniec b tra-
Tam dobroci naywięcy *ſia ſie.*

Koń ſiwy, }
Chait płowy, } *Czeſciey dobrzy trąſiaią*
Ptak biały. } *ſie.*

Lekarſtvo końskie

Koń a by przedko na nogi nieſzczedł / tedy z ká-
zdey práce zápocony / dla ciepła na kryn / do godzi-
ny wywodzony / a podwu aż nápoiony bydz má / ſianá
mu podawſzy przed tym / a napawając ſkoro gebo
wody

wody dotknie/ podnieść rás abo dwa/ áby sliny
pierwszey y wtorey nie polknal kon / gdyz ta sama
polkniona powielkney czesći kon ochwaca sie spraco-
wany zwlaszcza. Niezli sie ochwaci / zaraz mu nie
dác test á ni pié 24 godzin/ y siano y słomy kolo
niego ni dbia. A przeto áby wtym głodzie wode wsi-
lach y wiatry we wnętrz mogła wytrawić krew/ bo
ochwát w koniu iáko puchlina w człowieku / ktora
nie inzego lepiej iáko samo cierpienie pragnienia
lezy. Niepomozelico / wiec z kílku zel ośa u pu-
ścić krewie/ á pozym go kílka niedziel wampum po-
konu mieć / áby ná miejsce zley/ á wodę uprzemo-
czoney dobra sie wzmoгла krew.

Gdyz ta włazdym cieie iáko ogień w wielkim spie-
cie sprawuje wszystko. A torey u puszczeniem chu-
demu zwlaszcza człowiekowi / gdzie zely mioszse/ iá-
ko tłustemu / gdzie zely cienkie flegmy przepurgo-
waniem gorzke u lezyć czasem.

Wekrwí miara,

Wzyciu druga,

W Gniewie trzecia,

} Czynia dłuższ
wczas.

Item

Konia kázdego / dla przeczyszczénia ná kázdý rok
potrzeba ná takolowiel czas wtrawie mieć y iezli nie
Rzes to niedziel dwie / á iezli / to do Świętego

L 3

Jana

John

[illegible]

Takoby bro.

Wierne miłoś.

Summa drogę.

Maginaxe pole,

Głos Dyktando

Translating
innocent.

A iść głowicie! Łanley leżyć nie! Pami / bo Pami
nie / a głowicie na sie może p. w. e. b. i. l. e. : w. i. s. t. e. :
i. e. d. n. i. e. l. e. t. e. s. t. e. r. o. s. t. o. w. o. t. a. n. i. e. i. a. b. o. t. e. i. P. a. n. i. e. :
n. e. s. t. : m. o. d. e. r. n. e. , s. t. o. s. i. e. i. a. b. o. t. e. i. a. d. m. i. e. : n. e.
b. y. l. A t. e. i. s. i. e. p. i. i. e. s. t. a. n. / a p. r. o. c. o. w. a. c. i. e. i. a. b. o.
d. i. e. p. / a p. o. r. y. m. a. d. : y. w. o. p. l. i. e. n. r. o. z. t. i. e. n. s. i. o. d. n. y.
n. a. m. i. e. n. n. y. n. i. e. l. i. b. y. : e. i. a. b. o. t. e. i. o. d. p. o. z. i. c. i. e. t. e. i. s. t. e.
n. a. p. o. l. i. d. n. i. e. p. o. z. i. c. i. e. : a. d. m. i. e. : z. a. d. i. e. : r. e. b. y. t. e.
i. b. y. t. i. e. r. o. z. e. z. a. s. t. e. i. t. e. i. a. b. o. t. e. i. o. d. p. o. z. i. c. i. e. n. i. e. s. t. a. n. o. w. i. e.
n. i. e. i. e. d. a. l. i. e. o. d. e. p. i. s. t. i. l. i. e. y. , w. o. n. y. m. s. i. o. d. n. o. w. i. e. m.
n. i. e. d. o. s. t. :

głodzie niemając się czym bawić musi ić do siebie
przyćciągnąć zaś y przepolerować ić Solito more
per vias descensionis, a drugie per fadentes oćepić
precz / z czym zolodek na nowe trunki będzie iako
świeża odbiednarsza beczka / a my też ić / co zmo-
deracyo odłożem aż do nieba.

Albo przyćcić myślowczy żywot / Ktorzy w Ponie-
dzialek aż na wtorek raz / we wtorek dwa / we
Środę raz / we Czwartek dwa / w Piątek raz iada-
ją sąwzdy / y tak zprace a szesćciodniowego postu
w dobrym zdrowiu okrom lekarsw długi wiec pro-
wǎdzo wiek / y to nǎpewnieysa / ze głód do wlecz-
rǎ trzecieodniowy / chorobe wygǎnia ścigǎ / y rane
leczy.

Wiek długi.

Maiętność ze wczasem, } Pierwszego Panu
Zdrowie dobre. } Bogu rzeczy.

A kto tego żǎłosti Bozey prǎgnie / ma być taki
Kǎdemu sam.

Bo śmierci zyczyć dla spadku.

Nazle radzić dla datku

Krzywdzić dla dośǎtku.

Zadnemu do końca zpoćiech to nie przydźcie.

Kowal.

Kowal.

To należy co za dzień albo zapożycze Panu swote-
mu kute / aby mu czestnie kowac bo tak robi iakoby
kon najbluzey podkowymial / ale za pientadze / ten la-
da iako / zeby uno zaplate od kowana brał / iedn-
podkoma ktora sie z rogi m nie urwie / powinna cze-
ry niedziele kzepco pod koniem trwac.

Podkova

Tam z dobrego zelaza / y dotrze wytrzanego cien-
ka bydz / a usnal mioszby / bo iako podkoma mioszba
misoce a usnale cietkie / rziz mioszba / usnale od ro-
ga rwie / do czego zelazo rozmont / albo z starych kos-
nalepse jest.

Bo

Kon bosy na nroz

Bot dz urawy na bieto. } Nie pewni sa

Tępa siekicia na rwa }

Item

Na koniu by namnierym y najblizy kłoda bez
podkow iedzie / a nowi cey upzednich nag bo bli-
zeszego urazu predke na n g: znadzie / goz mu sie

Gdyż

Bo

Kon tedy

Koniowi barzo rog wybrać.

Pa-

Pacholka dorefztu ograć

Musi ten nie krzepko, a ow u smutku zostać

Żączyu lepiej konowi na oblamany rog troche po-
stać niż podroście / niżliby mu go dla mocniejszego
ufnalow zawiedzenia wybierać miał. Ależliby nie-
inaczej iedno iako oblamanego dla przystania podko-
wy pobrać / tedy na pokłowe koczse konini / albo pilśn
poddzić / a kruchyli rog / tedy przed kowaniem nago-
dżine postawić konia / gdzie / popećiny / w mode / albo
wkaluze moćra / a żimie wprzewore także gdzie mu
do zawiedzenia ufnalow iako rzemien od mieknie rog

Trog Koński na łakach } Dłuzey moze trwać.
Owczu na gorach }

Staynia

Wtey ochedostwo według możności / albo czyley
wolt moze bydz / iednak nie woltu zbudowana / a ko-
nie w niey na wschod albo napołudnie iednym rzodem
mają stać / konin y stoł w iednym brzegu dla kła-
dzenia dekow a przy drugim páro komor masztalerstich /
iedno srono iedno ze słoby wktorychby dla podro-
znego ćwiczenia na uździenicach / pobocżach wednie
stały. A z drugo zánimi zprzeworami o dwu zaśow
ze słoby y tak z przegrodzonymi ecby kon przed
koniem nie wyiádl nigdy / gdyż ieden predko / a dru-

gi nierychło wyłaził kon / y tym lażomy powolne-
go ogłodził y zchłodził / wiec siana dostatek za drabio
y stoma ustani na każdą noc byś miał / aby kon
wprzeworsze zawarty zniemoli rożney będąc rozwi-
żany / Boora gdy obęzna był kuczem kazi / we
wziasie rościągato się leżący obrot obay przez noc wpo-
konu zbiec mogli; Gdy konowi wstąpił prace y
niewzias / sam sen nocny wolny a spokojny leży / y
wprzeworach zajązione / abo postronki założone mo-
ze bez zstroza kłótko wstąpić zawrzeć / zaczął an-
od swego / ani od gościnnego niebedzie nigdy w ow-
sie okradzion kon.

Aztym

Teżliś Pan, to stoynia maś.

Wktorey gdy koniom daś,

Tedy kłótkę zamknąć kaś.

Ateżliś chudy pachotek, to az zbie przyko-
niu zetrwasz, inaczey konia u tuczyc trudno-

Bo

Do stajni na noc Masztalerzem,

Iakobys też, chłopi ię tom do sadu,

Kuśterze do piędzdy;

Chłopcui kluczy do szkatuły powierzył.

Iako

Jako y wdomu

Mieszka oachouzić,
Złożenia otwartego, {Niedziw że
Chłopca mieć szafarzem} škoda.

Bay napokoju

Sam śpiay, dobrze sie zawieray, bo dla wy-
ścia w nosy, głupiego chłopca, by mądry do ciebie
nie zakradł sie złodziey.

Boń tedy na ścianu nogami przedniemi na ziemi
aby nog nie sechl / a żądniemi nogami na dylach aby
podnóm mokro nie było stać ma / Boń który stoi /
ma co trzeć dzień przeieżdżon / albo wodzon bydz / a
przero aby mu sie żoładek bez prace nie żamulił / Kto-
ty w pokoju zamulony wiele wżontech rozmnaża cho-
rob; wiec kiedy ktemu na noc w pokoju lega / musi
na nogi zepięć. A kto temu niewierzy / niech sobie no-
gę jedną do nogi na noc przywiązać da / dozna poranu
ze w którym stawie ból zgę miał / bo kley lipki wsta-
wied na którym dośzaly takto biegany na oliwie sliż-
łyte / bez porużenia w skurczonym leżeniu, żączy i uraż-
a

Ktemu

Wstał niema polap bydź / ażeśli dla zimna tedy
i dyłom zbudowana jest / tedy na zime olać w sy ko-
tem / snopkami osyć / y na lato odrzeć / a wtać / y
zimie ciepło / a lecie nie będzie parno / y gdzie polap nie
jest.

Staynia, Koń, Masztalerza,
Wieś, Gumno, Wrzednika } Te potrze-
Spizarnia, Piwnica Klu } nie rzadu.
cznika }

Konia nakrywać

Zocem naylepiey / a dla zmasania czerwono farbo-
wanym: pod ktrym y stać y napowrodzie może chodzić
Koń / derka y prześcieradło to koniowi nie pomoze
namniey / iedno koštu przyczyni wiecey.

Bo

Koń w prześcieradle, } Nie kstałiny
Panna w bindzie, } stroy okrom na-
V Sarz w kápeluszu } pogrzeb.

Koń ktry sie zdziera / Poprąg na koc / ádo po-
pregu / miedzy uszy / do uździenice rzemien.

Ma-

Masztalerz

Ten gdy konia odchodzy/ niech zanim na ziemi pora-
nu zgrzebla prochu posypie kupa/ Etora niech lezy aż
to koni uszy urządy dla drugiey iuzeysey rozdru-
chcie sem. A temu koni sukny czarnym włos/ a
część te nie grzebieniem Etory grzywe rwie/ ale hatna
szotka/ wiec ściepley wody szmielem uwarzoney
na czas płatem mokrym/ pleć albo skore pod włosy/
tak wgrzywie/ iako y uogoná wymywać rzodnie/ aby
odchmiela/ smul/ a od wody brud z potu po włosie
płynąc/ za oschnieniem/ nie łamał wgrzywie/ y uogonie
przy ćiele włosow/ sączym na tych miejscach beda zawa-
se dluge rość.

J T E M

Masztalerz porzadny to przy
sobie mieć ma.

Noż/ Siekierke/ Obcegi/ Młoteż/ Swayce przy-
sabl/ Szydło/ igielnice/ Plac/ Grzebło/ hatna
szotka/ ostrogi w sablacie/ Przesimo y woskowa świe-
ce/ Acugiel rzemienny/ albo dwa dla przygody zerwa-
nia szego.

Fzba Masztalerska

W Prorey aż samzdy wedle potrzeby/ ale rás wty-
dzien choc w Pireteł rzecz każda z koni iezdecka y wo-
źnicá

znica wychodzi ona y opróśloną bydz ma/ a inny a
to gdzie indziej rymstunet zawieszony/ ten może we
dle czasu y potrzeby ogłosen bydz. Ale te trzy na
zime piecem y zwierzęu nakryciem potrzebą opatrzyć
dobrym

Bo

Dym.

Dach dziurawy,

Zła żona,

} Narzeczony wypędz
z domu.

Ba

Y komin niewytarty,

Dom niezawarty

Swieca bez laterny,

} Przestrożka radzi

Woz

Ten iesli u każdego kola/ od pięty do końca nie be
dzie na trzy palce od bi. gu miał/ nie może lekko nieść/
bo sie kolu nie słożem z kółmienia zmykać/ ale na każdy
wrożyć przyjdzie.

Y woz nie rzadny,

Woznicą opity,

Jazda zwieczna.

} Radzi przyczynę
drogi.

Iednak

Jednak

Drogi nie oznaymuy,
Rady nieznacznie używaj,
Tajemnice pisane,
A pieniądze mądrze chowaj.

} Chceśli beśpie-
czen bydz.

Woznica

Brorey' ośladko nie wozi/ niemoże leżo wleść/ bo
piechota je się do kolei kamienie sprycha w polu/
a Furmani/ w boru ślenie aż do korzenia w kolei prze-
czynia co ominać chce/ potrzeba aby to iednym
kolem po wierzchu drogi/ a drugim ścieżką okła-
dedy może bydz/ zaczym kocz ze bedzie za kolebkę
stać/ iedno woźnicy y pod sobą/ y wlecu trzeba wolne-
go konia/ bo ieżli inaczey/ tedy y przewrost często/ y
zdrowie sobie potarga rychło.

Zaczym

Woznicą ieżli się nie u Furmana,
Kucharz ieżli się nie u rzeźnika,
Myśliwiec ieżli się nie uzolnierza
za czasu. Tedy w niedostatku dokonywa.
ie radzi. n Wo-

Wozownia

Te kto ma dobrze zamieniona zawozy / temu nie trzeba
ba często wozowych rzeczy poprawować / bo y domowy
y gościnny wozow winnym nie okradnie nigdy.

Gdyż

Złe położenie w kradzież, } Ludzi
Proznowanie w nędzę, } wprawnia
Swawola w grzech, } czasem.

Cwiczenie Jeźdźca

Tak tak y strzelca / y myśliwca. Jeźdźca na ko-
niech młodych nalepiey /

Bo

Koń Chłopa u porę, } Beda sie ćwiczyć
A chłop konia prze- } oba.
mysiem.

Y tak pilnością cierpliwy, } Vpor odmienni z cza-
Przemysł swawolny. } sem.

Cwi.

Cwiczenie strzelca

Nauczyć go z rusznice do celu strzeląc / wi. c mu żnię
kazać na tydzień dopuścić iść / a iezli w pole do błot
do łąk / tedy na koniu i. chacie tam w krąceniu do
zwierząt / a bo w dybanu to prażow / sami na sie swym
fortelnym u myśleniu nauza pracy / bo gdy ktore-
go takim uplojy kszaltem / iuz sie orakięgo przy-
stepu na drugi raz musi strzelec strzedz / tak dlu-
go / az ich zrozumiawszy bedzie snadnie dostawał po-
tym / gdyż *experientia rerum magistrat*

Do puszy na t, dzien isc

Má przy sobie mieć pultora funta prochu / pulto-
ry kopy kul / knot / w kilkore przedsie ubki w łozu /
krzesiwo / toporek / noz / rżemien / albo stryczek. A-
rusznica z krzosem / ale y do ubki dla kżenia czego /
albo drugi w kżeniu zamek / wiec biegi w ktorych
chleb / wedzonka / a woda pic. A to / a by gdzie iedno
pod knieie dobra zwierzeća przydzie / tam sobie uczy-
nie nocleg / gdyż strzelec nie iako myśliwiec iezdze-
niem / ale iako spiegi nastawaniem a czasem na
miejscu strzeżeniem / do pász y zwierzowi sposobnych /
przed wieczorem na trzy godziny do zmierzchnienia /
y nad switanem na drugie trzy na dzień / pilnować má
bo zwierz na te czasy zgięty na ulaski trawo przy-
odżiane nążesćiey wychodzi rad na wielkim dniu /
zwłasczą / a iezli by chodząc po puszy upatrować chciał
tedy na to nalepiey w największy wiatr / aby zwierz

Na

dlac

dlá hump wielkiego támara/ galarek pod nogami
szelcowemi nie spłól/ albo ogrofi oćieriał/ u pły-
śeć nie mogł.

Atemu na ziemi do zwiercia pomiaru/ ańa dzie-
wie pod słońce do prała niechay rindr i ie dybie/ bo
zwierz pod wiatr nozdeży/ a prał po st acu okiem
predko postreżego szelcą.

Ana Zaiica Zruszrica

Rele/ na wiosne gdy zaioc ni d.e. calego/ przsle-
dzieć dnia/ tedy przsł wieczorem y rannictwo pod lnie
to sterzedz a w południe w pul lne ei. na drogach a-
bo na ploninach takież.

A wiesieni zaś

Zaiaca w mieyscu zwołaniem/ lezli nie płoche,
Sarnę w puszczy przed ogarem/ Joglądć moześ.

W Puszczy nie zabłądzić

Do czego wlec za Sarnami ktore kołem chodzą/ i
leżdzac albo chodzac narv hley przydzie/ wiec lezli we
dnie tedy patrzac/ lezli w noc/ tedy pomacać drzewa
na ktorym od pulnocy gdzie nie chodzi słońce/ zaraśa
mech y i pulnocy kojmare/ a z południa gole drzewo mu-
si byđs zawždy/ zągym gdy kto poźna słońcey
bieg/ lącno u godzi w ktora dce/ a w polu ile sie kon-
stęps obroci razem/ pamietac z wždy oślatni rąz/
A w noc iasną z południa na pulnocy przez niebo dro

gá Wlec moż średni gwizdy od zachodu do wscho-
du słonec raz przez noc obroci sie/ albo mieć przy so-
bie Kompas/ aby sie jedno składkowicie poznał stonę-
czny bieg/ za czasem zabłodzić trudno.

Sirzelec

Nco jest zewszed myśliwcow na zwierzyne pamię-
sy chleb/ bo mu ier tak w polu iako y w puszy zru-
szanie doślawac iacniej/ Ktorego nie tak miarne sirze-
lanie/ iako pracowite siarganie/ w stanie/ a bliskie do
praka przydybanie oblota gęstey// wlec proch z ie-
dney gęści roboty swey bo odmienny proch/ odmie-
ni rusznice też.

Rusznica

Wrey do kule y do gлотu rura na pulpiety pśdii
być z ma/ a dziura mniey coby sie jawniey palec wtory
podle malego wężnoś/ a zapal cienki / aby nim wząd
mocy prochowej nieubyl/ y dla zapalenia aby nie-
miał/ a dla targnienia aby nie doślawiał y namięy
szroby.

Kula

Ta w cienki placiek obrta/ potym ostrezygniona/
wlec w most gorzco rozpuszczony wraucana / w kro-
wym gdy obwra/ tedy potym ostudzona w rusznice
nabitą bynadluzę leżała nie ordiewicie/ za tym nie-
targnie/ y one tłuścio wolkowa iako smarewna mo-
cno przebieie rzecz. Pod ktorego prochu co trzecia

czesć Kule zawążyć/ tak do celu nastąle/ iako y nadrze-
wo namierney test. Okrom do zbroie dla tegiego
przebiłia: abo do Tarcze dla dalekiego przeciągu/ tam
iuz prochu co pui zawąży Kule/ a wszadno nie sypać
wiecey/ bo by ruce skedliwie przesadził proch.

Rużnica nabita.

Na iednakim powietrzu żądzy chowana bydz ma/
y przeto z dworu nie w cieple/ ale w sieni/ abo w ko-
morze zawiesić ią/ bo gdy z zimna do ciepła/ tedy
wnet na żelazo tak zwierzchu iako y wewnątrz wystąpi
rośa/ żalżyna proch raz odmiękaie/ drugi usychaie/
musi z żuzelić sie/ y przy strzeleniu sapać y chybić
reż/ a wsił/ tedy po nakręceniu przed podsypaniem/ za-
pół cienkim iako nagabiey przekalać dorem.

Proch

To napewnięsy/ Kto go sobie zrobi w domu/ z pi-
ci czesć saletry/ bosiey starcki/ a siódmej węgla.

Saletre lutować

Saletre w panew/ a ługawiez wleć na ogień/ aż
dobrze wezwra/ potym wystawić/ y czyste na niczke
żlać/ a muł co na spodku wyrzucić przez/ y one czyste
namierysce spokojne y ciepłe/ ze ożygnie wystawić
znieczka. Gdzie iako lod/ w ługa saletry/ pozyna sie
z czego może dobry urobić proch.

Proch

Proch na targu obrać

Zapalić go gdzie widać kupa/ Ktory ieżeli tego
pełnie y wieniec uderzy wstrop niekryje na
mniey choc znaćnie osmoli niezły jest.

Alie to nąpewnieysza proba/ nabieć rusznice glotem
wedle miary napisany wyzey/ y napul stać do ścia-
ny albo dopłocu strzelić/ ieżeli sie glot pokryie w ścia-
ne/ to dobry proch/ a ieżeli powiezie/ iedno to y
zpraćka tylko pierze otraci też.

Rusznice obrac

Gdyż te/ do twarzy/ między wielom rusznice/ stać
y zbroie na śtalo między wielo zbroj/ nąpewniey obrac
przytrafia sie nizby to kto komu urobić miał.

Rusznice wręce widać y obie same uzyć oczy/ wiec
to wedle zwyżaiu do swey przyłożywszy twarzy/ y
dopiero na cele porzecz/ Ktore ieżeli beda żaraz oku
wtrać/ to iuz y rusznica do twej twarży bedzie tra-
fna y mierna też. Gdyż samym nietrafnym do twa-
rzy przykładem/ rusznica mości kula ziać/ bo twarz
także każda na wyrażeniu rozna/ tak y do przykładu
musi rozność mieć.

Zrusznice od reki strzelic

Potrzeba to reko lewa/ co podpierá/ aby sie niero
ściągała barzo/ nie daleko od zamku ująć/ wiec to
pchnąć/ a prawo ku sobie ciągnąć/ a celu/ albo pra-
ca

Ła/ gdy od reki tedy pod wierzchem dogladac zawszy
bo wciśnieniu narybicy nadoł reka strzelcowi. u-
dziać sprzykłada trzeba mierzyć.

Rusznice kto komu zaleca.

Ma som zniey trzykroć rás porásie napulstáy kulo
ubić mowe co to gráwało karte.

Sirzelba zvvierzyna sporsza

Zwlaszcza drobna.

Glotem/ kágli kuropármy zaióce/ Grzywáze /
Golebie / bo mierscowi meugadzaióce/ zkoná nie
zsiádaíóce/ może wśedy nim zabić/ nie iedno zaráz/ ale
dwoie/ álbo kilkoroż stada. Gdyż glot z rusznice
napulstáy powonien zabić/ y chodzy wtráwie iedno
glowe kágli przez cele uyzai/ czemu kulo dosyć u-
czynić trudno.

Glot robić

Ołow ma dobry bydz/ to iest/ kóry nie przewlóka
a le kupa do wody pádnie zkońco groch okraglym
stawa sie/ na kóry naprzód skienica wody wlać/ ie-
dno nie pełna nadwa palce pod wierzch/ wiec przez
nie

nie drzewiano na palec w szerz polozyć deski / a
w tym wylisce zelazney rozpuscic ołow Ktore
z ognia z rozpuszczonym / wziawszy wiec. potrzymać
mało aż sie pocznie ołow po brzegu krzepnąć y dopie-
ro na sred klenice na one deseczke postawic lyzke /
wiec pochylit trochę / aby ołow do wody jako krople
zdachu po kropki padał / bo iesli przedko porcieze tedy
głot mały. Niezliby też goraco do wody puscił / te-
dy sie okrągły nie uleie / wiec Ktemu gdy sie w skle-
nice kilka lyzek ołowiu puscił / tedy odmienic wody /
aby w zimną zawałse ołow wszedł.

Ołow niedobry

Ktory niemoze Kupć do wody pasc to z tym do
formy glotowey musi / zmiotły przeciw wedle woli
miazsły a na piódz dlugi urznawszy / y onym przeciwem
wsiem krzepkiey / albo w glinie nie doschley kilka
podlesiebnych uczynic dziur y wewszystkie zaraz wlac
lyzke ołowiu / w Ktorem gdy sie z niego poczynia procki
tedy te nozem ku drewnu sprzeczynac drobno / y sypac
nagliniano mise Wiec na nie okrągły a y lki jako pieśc
kamien y tak ona mise zlac ze z onych ołowianych kra-
tanych kamien raczając sie poczyni okrągły glot /
wsakoz ołow najlepszy iest co okrągło w wodzie ule-
wa sie / bo iz ciepley / tedy kulą do wody padnie za-
czym daley niesie / tezey biele / ze rzadko co uleci z ra-
zem jako odlekkiego ołowiu czesto.

Glo-

Glota naraz wrusznice

Co trzy anawywiecy cztery oney rusznice żawia
30 Kule.

Prochu pod glot

Co trzecia część żawiaży Kule/ a rusznica nie szu-
plą/ aby ceka nie była/ bo iako lekka tedy nie wre-
tze/ a iako szuplą/ tedy ię rad rozsadzi proch

Glota wrusznice

Proch a spacie/ a nani d trze u ruzgony pa-
pier/ z by iasno do prod u dofecl/ wiec na papier
glot/ ktore drugie papierem takze dobrze u ruzgo-
nym przytkno/ ale papier ciasno idac/ skoro glot
dotknie/ tedy stemplem nie przybuc namnicy/ boby
sie w rurze zaszorowal glot/ y rurę skodliwe roz-
wal wreku/ zegom doswiadczyl sam/ iedno nieblisko
reke podwierzdem w zdę. Przeto iglot w rurę nie za-
raz ogolem ale po kilku ieden za drugim ma/ z reki
puszon bydz/ cho sytloc ruro rzosc/ tedy sie nie
zszorowle nigdy/ y papierem nalepiec przytkac glot
bo poczyna/ chustona/ sukienka zaręzka izenie za-
zy- a/ tedy przy szelenu targnie/ a na dach skorza
no bo sie skoro od prochu nie zapali/ ię y tak rez.

Pia.

Ptaszkowu drobnych

W gromadzie siła zruśnice dostać

Prochu w rurę / papier nąn na który siarki tłużo-
mey ręk wiele iako sprochu też / wiec y te papierem
przyćknoć / z której zapalony dym / prąsietą zarażi /
jedno ie potrzeba pozierać w czas.

Jtem

Praká zruśnice bez rany zabić / zesse zniegodziedno
gebo pokaze Erem: proch w rurę / papier nąn / na
papierowa iatyzke / symeno srebrá pulmiary / które
swo subtelnością przez store wpadły bez rany /
zabić wnet ale sie tego niegodzi iść.

Pogoda na strzelbę

W dzień iasny cichy, Kuropatwy, Zaiace
Grzywacze.

W dzień iasny wietrzny a ciepły, Kaczki, Gęsi,
Zorawie Sieyki.

A zaś w mroźny, chmurny, zadżdżiwy a cichy,
Głuszcze, Cietrzewie, Dropie.

A zaś w wiatr, szum, Sarny, Swinie, Zwierz do-
strzelania krotkie.

Jednoc

Do zwierza po wiatru, }
Do ptaka pod słońce, } *Nie trąsny*
Jako do konia w omacni, } *chod.*

Konia w szedy odyse
A by dożekał strzelca

Wodze z głowy do popregu 'poboż' nakręcić ko-
nłowi syie/ Ktory iako zakręzwiony/ róz/ dwa/ obroci-
wszy sie/ musi stać by nabystrzeyby był.

Aztym

Zwierza, Ptaki wielkie, kula á drobne gлотem.

Bo

Ptaki drobne kula strzelac
Zaiace na śniegu bez rorogow sczwać
Ryby w rzece kłonia łapać.
To z tych łowow jedno dzieśietine wyknać
przydzie.

CZUVI

Cwiczenie myśliwca

Dać mu smyż chartow / podieźdeł raz / sfore
wysłow / y berdebuske gлотem nabito zápas / niechże
w iesieni ná switaniu wynidzie / á pogodzi przysło-
dnicowey przypatrzysz się.

Jeżeli ma bydź wiatr / to záiąc na rzyssu głocho
w polu.

Jeżeli mgła to ná życie

Jeżeli deszcz / to w brzegu / w odlogu / na goley łacie /

Jeżeli pogoda / to wlonie wśród łnie / ábo w łepistym
bloście.

To widząc może jedno czasowi podobne / á pewne
nawiedząc miysca / zaczym záłaca ábo ruszy / ábo u-
pátrzy przedko / ktemu lekko iedząc / bedzie od stze-
mienia / dostreżmienia po ziemi przed sobą ná wloce po-
głodał wszytko.

A tak pogłodać y postronnego nieprzeży / y ná-
przedsebnego záłaca nie wiedzie nigdy / á w gestwie
upátrzonego / z oney berdebuski niespiac zábić też /
zaczym zezwierzy do domu przydzie gościy. Wice
y łągki które w iesieni ráno / ze trzćiny ábo z wiel-
kich wod tak wypływać iako y wypływać ku brze-
gom ná páso zwykły / może z oney rusznice nie iedney
gлотem dostać.

Zimie tamis nálepiey po Wsárku pod pierzem /
to jest pod Karogiem záłaca szwąć / bo iako nocen
tak y pod wszytko sie to powioze w trokt iednona-

śniegu zaiacá doiezdziac/ tedy ná trop co dálej przed
soba párzyć/ zacym tego zlaśi szlady z dala okiem
oglodac upatry/ abo poszute wrog-

Y na zaiacá z Rarogiem. *Napewni-*
Na farny z sieciami, *by łow.*
Na kuropatwy ziastrzabki

A ná Kuropatwy w dzień mglisto dzdzowy/ bo
czekac o trawę strzydła mazaia w bystro/ aiastrze-
bie na rece iako tako suche/ Eto niewierzy doswiadcz
doznasi ze w deszcz Kuropatwy/ a w miast przepiorci/
ziastrzobem z parze ale nie z krogulcem.

Mysliwva uczyc

Z rusznica na wiosne, z szokoły lecie Zogary wie-
sieni, z Rarogi zimie.

Jednak

Rusznica iako chleb zawsze sie przygodzi
W łowiech u ciechá V siołu znaiomość
W cieple sen.

Mysliwvec ktory Iepszy

ten

Ten który nówcey zwierzyńy poledynkiem
przynosi z pola/ bo mu iey sam samemu bez pomocy
towarzyszney dostawać przydzie/ iako y w każdey
sprawie poledynkiem człowieka poznać/ y
ktory myśliwiec liście przed wiegorim w polu wyies-
kio/ sam bez towarzysza uszuwać gęsto/ może mu-
sore zlić.

Alec Mysliwca slugi kmiotka

Chęć w pracy,

Praca w nauce,

Nauka w nabytciu.

W prawnię zarzdy

Przeto nie leniwego do tego w przyszłego trzeba.

Siem o Rarogach

Rarodzy piora białego napowolniyszy y z biał-
łacy gęstey brzois lep y siłni/ abo przegotowie
z właszą Rarog głowy okrągley/ a Jastrzeb celi x
masy y wielki na ey/ a mały wielkicy/ itemu no-
bi judcy/ a sponistey bywaio dobrzy.

Raroga włodzika

Alle u noszonego iechce/ między kłkánasta do-
brego poznac: Dac sie jedno zaraz w przyszłym na-
ieć

ieść dobrze/ a pojechać: patrząc Ktorey przechowá
przedzey/ ten ieść Dobrego Zdrowia/ mocne-
go/ sączym chęć iedzenia/ abo łakomstwo/ musi mu
przypadać zawzdy/ a taż łakomy/ gdy temu czego/
niemoże bydź zły.

Jako

Y ogar łakomy, }
Chart pokorny, } Dobrzy bywają
Wyżel z wyczą, }

*Czemu ptak dla samego no-
szenia musi powolnym bydź.*

Temu iż gdy nieśpi/ a poruśa sie/ tedy prze-
to trawi/ sączym musi chęcią bydź/ do Ktorego no-
szenia czas najlepszy godzin trzy po zściu/ a trzy
przed wschodem słońca.

Jakoszyczleka.

Ktorego słońce náložku nie zástawa rzadko mó-
ze chorym abo ubogim bydź/ okrom samych o-
czu tym zaś samo wyspanie najlepszym lekar-
stwem ieść

Rara-

Rarōża dobroć

To ieſt a by myśliwcá ſłuchaly/ y zaięcá pilni byli/ iedno ná noſeniu należy wiecey/ ktorych taż u-
naſiajac/ iako y temi ſczuſac potrzebá noſić/ oſrom
do wody przyſadzić/ aby ſie obrały ná czás.

Rarogá ná który dzień przyprawiſz a bys z nim iachał
żeby ona przyprawa niebyła prożná/ á nie chybiała/ do
nákarmienia potrzebnego czáſu/ by go też taż/ ná wy-
puſtńu iako y ná zabierym zruſnice/ by iedno ná ſwie-
zey Erwi zaięcey ná karmić mogli/ bo omylnego my-
śliwcá/ rarog też omyli rad.

Raroga przeſebá aby pilnowali chárćci/ iako y
Jaſtrzebá wyſłowić też/ bo bez tego nie mogó obá
dobrzy być.

Powvolnoſc Rarōża czemu od Jaſtrzebicy różna .

Ze Rarog/ Sołot/ poránu żaráż/ á Jaſtrzeb zás
od południá dopiero powolniejszy y łownieyſzy ieſt.

Przyczyna

Gołob/ Grzywacz/ Synogárlica/ ci ráno ná pá-
ſie i borow/ láſow/ w pola głoſo wylátywać z wy-
ſli/ á potym ná południe do boru/ w ktorym wiecl
dlá picia do wody/ y ná drogi po piáſku dlá papra-

p

nia

nia spadać zas. Atoż Karog/ Sokol/ ci rano w:
półu/ meznym lotem/ a Jastrzab w boru/ aś opołudniu:
iako żłodzię u bradkiem obławia sie. Przetoż przy:
rodzenia żoyca dzieci. Karog/ Sokol/ rano żaraz/ a:
Jastrzab/ aś opołudniu/ musi chciwsiym bydź/ przeto:
z Jastrzabem po południu/ pewnieyszy low/ y z krogul:
cem też.

Na skuzarne zakarmiona

Solt iako wisnia w gardlo wetknoć/ a potym
z pulquary wody wlać/ tedy i o iako woda odmierza
czonę/ a iż słońca musi prać/ rzucić wnet.

Item

Włatec na posadzeniu matki/ cwić/ każdy z tych/
raz na dzień ma iść/ bo iako dwa to ze bez prace/
nienoszoney żoładek żamuli/ wnet z krogulczykami/ żele/
potym.

Zwierza, Zaięcy

Alcochraniac kiedy? od S. Bartłomieja do ża:
pust gdy już wypłodzon jest/ a ryb nigdy/ gdyż te
gromadno płodne są/ bo z każdej ikerki rybka/ a gdy
rozpegniecie tedy iako kury żiała/ tak rybka z iker/
wylupą sie/ czegoś doświadczyl sam. Żwierz tedy
jest wędrowny gość/ a ziemię polem polu mogąc ob/
chodzić/ żmiejscą na miejscu na swe żasy/ przeto od
żasu do żasu/ napisanego wżey nie jest rzecz po/
bożna.

Pra:

Pta
Zw
Ry
Iako

Kiedy
nieba
wom
y zie
Prze
szcia
ści 30

Zwie
Ryby
Płaki

Rze
Swia
By m

Ptaka powietrznego,
Zwierza nie ogrodzonego,
Ryb niewsadzawce
Jako bedlek na boru u bogim bronić.

Gdyż to jest obora Boga/ Ktora on Komu y
Kiedy chce tedy otwierać Łazę/ czego my namieyscach
niebárzo podobnych tak łowczy jako y rybierzo dozná-
womy często. y ryby z morza rzekami powietrznymi
y ziemiemi od jeziora do jeziora przechodzą też.
Przeto wszech rzeczy dzikich a doprzyszcia y ode-
szcía sobie wolnych jest grzech/ ubogiemu do żywno-
ści załować ich.

Bo

Zwierz w puszczy }
Ryby w rzekach, } *Swoim nazywać.*
Ptaki na wietrze, } *Ludziom ich zabraniać.*

Jakoby.

Rzeczy nigdy nie wrócone y załować.

Świat chcieć naprawić,

By umrzeć nie wierzyć.

Jednakiem domysłu

rzeczy.

p. 2

My-

Myslistwo mierne

Ośm kani Mysliacow, Trzey sczwacze, Trzy nawspor, Dwa w kniea za psy, Dwa chłopi w domu gotować Płom, y Koniom, Chartow smycz pięć. O girow sfor piętnaście.

Wiec w obstepy wymierać/ a spładrowawszy zwierać/ y tak z obstepu do ostepu w smorach iezdząc będzie dobre ogary miał/ y bez frasunku polował bo pies w kłnie obstepioney musi każdy nawiedzić kłn/ zaczął liśćki docieże zacząć przietego ruszy y pacha poprawi często pokłnie obstepioney tulając się. A jeśli pod bory tedy po miejscach/ albo po polu wyrwane zacząć szwac/ tedy to nalepić z wyżły odpraw każdy. A dla pewnieyszych ostepow/ zwłaszcza do rych krzow/ albo błotnych lasow/ które do gestych przyległy borow/ wiece z sobą no kłnacie z piętnaście sieci/ po 50. sazon y temi przegradzać kłnie/ o które się liśćki/ albo zacząć oterciwszy/ musi uciekć do chartow w pole.

Chart dobry

Grzbiet prosty, iako u szczuki Krzyż szeroki.
Pieczonki pacierzy wyższe. Przednia stopa sucha. Palce ściśnione. Paznokcie do ziemi obrocone. Ogon niegoty. Zdala zatoczony.
Sierść

Sierść
czyś
płsy p

Geby
prześ

Lek
śwa,

Tiria
zdego
wiece
w gard

Cis
ze byd

Ta
a z pod
wnico
plech
ci dzie

Sierść miękka. Skóra wolna. T krotki smy-
czyły na kopno a długi mogący na zimie nale-
pszy pies.

Ogar dobry

Geby długiey. Paznokci tępych. Zadn
przestronnego. łakomy, zwyczaj.

Lekarstwo psom od szalen-
stwa, ba y bydłu, y ludziom, od powietrza też.

Tiriaka, Diateseron, Pulvis contra venena, y na kła-
zdego Driakwie iako łaskowy orzech/ a prochu tyłoz
wiec w czwartej części octu dobrego rozmąciwszy psu
w gardło wlać

Ktemu

Cisowe Koryto/ albo pászniá do tługy ieżli mo-
że bydz/

Psiarnia

Ta z opatrzoną szopą/ y stoma u stano/ dla zimną
a z podwórzem wolnym dla przechadzki/ wiec zpi-
wnica dla much na lato a z sadzawką dla picia y
plech wypłokania ma rzadnie ogrodzoną y co trze-
ci dzień wychydzoną bydz/ a dla plech/ dla/ Których
psi

psi od S. Jana do S. Michala chudno/ tedy ie i-
 to narantey przez trawę/ abo chrościk uroszony we-
 sforach przegnac nakazdy diler aby sie pomagac
 mogly/ tedy iako konia wcienu muchom tak p-
 maganiem pchom wlaso obroni tym.

Az tym

Charcice,

O garzyce,

Wyzlice.

W domu nie zbywa, chceß

le dobrych nie radzien

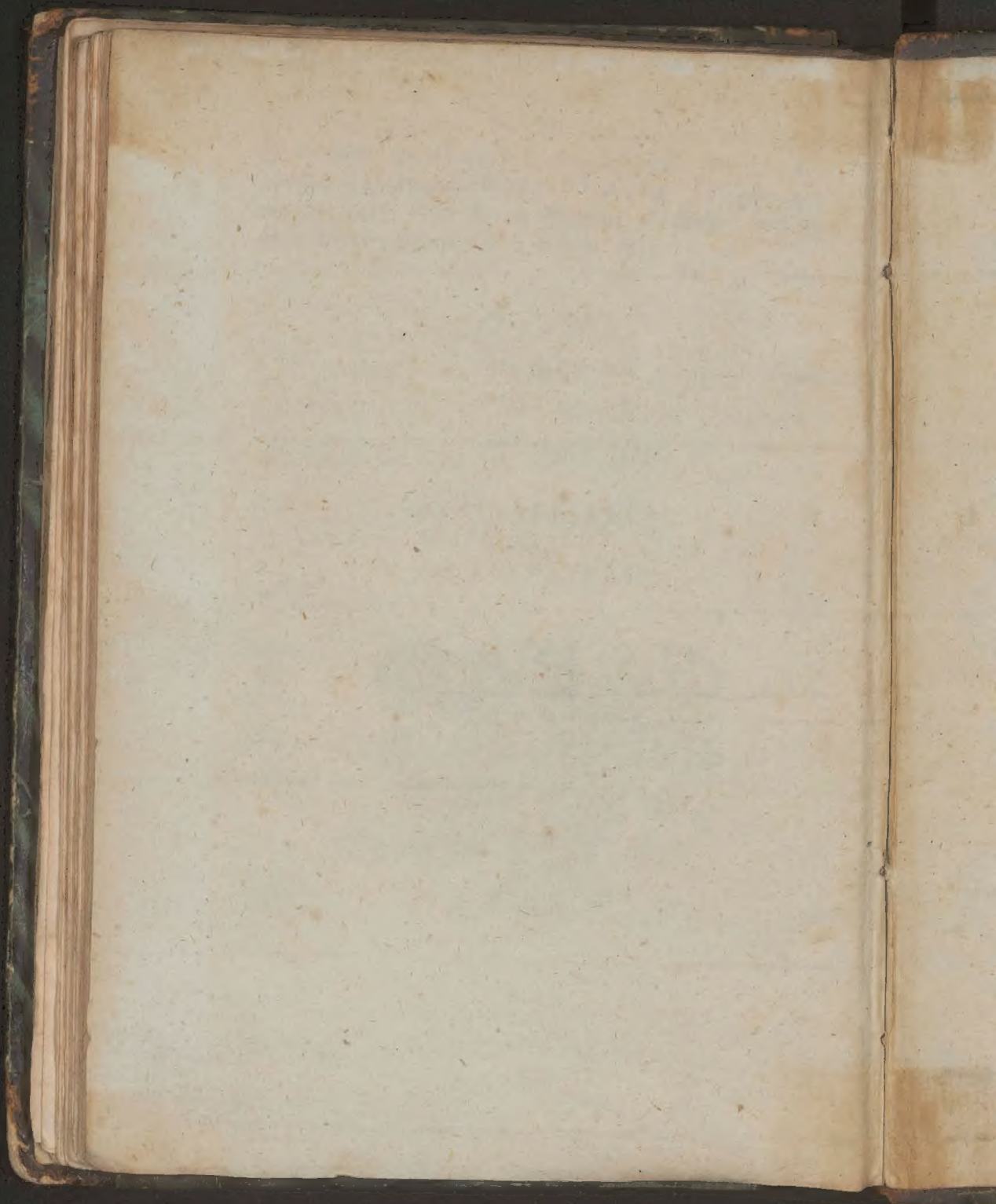
bydz psw.

FINIS



e la=
we=
gac
pfa

ceß-
n



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026717

